



Rok V Kraków,

Czwartek 29 czerwca 1950 r.

# Rząd Stanów Zjednoczonych BRUTALNIE PODEPTAŁ KARTĘ ONZ

## Artykuł dziennika „Prawda” o oświadczeniu prezydenta Trumana w sprawie Korei

**TOKIO.**  
Jak donosi korespondent Agencji United Press, gen. Mac Arthur opublikował nowe oświadczenie w sprawie sytuacji Korei. Komunikat stwierdza, że „sytuacja wojsk Południowej Korei w rejonie Seulu wyraźnie pogorszyła się”. Armia ludowo-demokratyczna ze wszystkich stron naciera na Seul. Li-Syn-Man i jego marionetkowy rząd i członkowie zgromadzenia narodowego w poplochu uciekają z Seulu.

### Premier Kim Ir Sen Bohater i wódz ludu Korei



**P**REMIER Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen jest bohaterem koreańskiego ruchu ludowo-wyzwoleńczego. Rewolucjonista stał się on już we wczesnej młodości. Gdy Japoncyzy w 1935 roku wtargnęli do małego miasteczka mandzurskiego, gdzie Kim Ir Sen uczył się, stanął on na czele bojowej grupy młodzieży. Z każdym dniem rozszerzała się walka koreańskich patriotów. W krótkim czasie 20-letni Kim Ir Sen dowodził trzydziestotysięczną armią partyzancką.

Kim Ir Sen ma obecnie 35 lat. Silny, przysadzisty, z czarnymi jak smoła włosami, z żywymi, błyszczącymi oczami i wysokim, aparytnym czołem, całym wyglądem wyraża dojrzałość, godność i wiarę w siebie i w swoje siły. A oto słowa jego o Kim Ir Senie, która w Korei zna ją wszyscy od dziecka do starca: „nieugi i wiatry stepów mandzurskich... opowiedzcie, Dłgie noce w gęstych lasach... Kto był sławnym partyzantem? Kto był sławnym patriotą? O! Drogie to imię — nasz wódz! O! Znakomite to imię — wódz Kim Ir Sen!

### Rząd Attlee „uratowany”

We wtorek wieczorem Izba Gmin odrzuciła wniosek konserwatystów, wzywający rząd Labour Party do przyłączenia się do ostawionego planu Schumana. Za wnioskiem konserwatystów głosowało 289 osób, przeciwko wniosokowi zaś 309.

**LONDYN.**  
Agencja Reutersa podaje, że w okolicach Seulu, który według pierwotnych doniesień tej agencji, miał być zajęty przez wojska północno-koreańskie, toczą się zaciełe walki. Niektóre rezerwy rządu marionetkowego południowej Korei zostały przeniesione do miejscowości Suwan, odległej o 40 km na południe od Seulu.

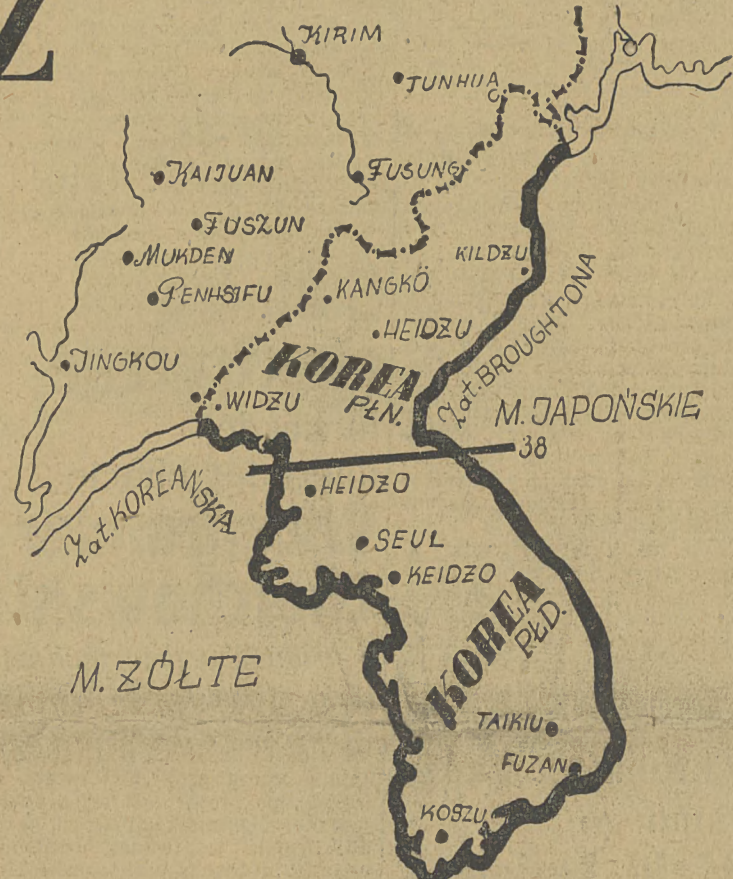
**MOSKWA, (PAP).**  
DZIENNIK „Prawda” w kolumnach redakcyjnym zatytułowanym „Wokół oświadczenia prezydenta Trumana” pisze m. in.:

„Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman opublikował 27 czerwca specjalne oświadczenie w związku z wydarzeniami w Korei.

Wydarzenia w Korei, znajdujące się w centrum uwagi światowej opinii publicznej, z całą oczywistością dowodzą, że imperialistyczny podstęp wojenny, dążący do swych celów, nie zatrzymują się w połowie drogi.

Jak wiadomo, w dniu 25 czerwca prowokacyjne wystąpienie wojsk marionetkowego rządu Korei Południowej, skierowane przeciw Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, rozpoczęło działania wojenne na terytorium Korei. W odpowiedzi na to straż graniczna i wojska Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przedsięwzięły aktywne środki i wykonując rozkaz swego rządu przeszły do kontrataku, przenosząc działania wojenne na terytorium na południe od 38 równoleżnika. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej już niejednokrotnie dowiódł swej konsekwencji w obronie interesów narodu koreańskiego, jego rozwoju demokratycznego, jego niezależności i patriotycznego dążenia do jedności. Już na początku czerwca br. Zjednoczony Front Demokratyczny i Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei w Phenjanie, wyrażając zgodę narodu koreańskiego, wystąpiły z propozycją zrealizowania pokojowego zjednoczenia kraju.

Na propozycję tę południowokoreańska klika Li Syn Mana odpowiedziała 25 czerwca rozpoczęciem domowej, bratobójczej wojny. Klika Li Syn Mana wkroczyła na terytorium na północ z góry licząc na pomoc wojenną swych panów zza Oceanu. Obecnie zaczyna się ujawnić agresywne plany jej opiekunów. Jak wynika z wyżej wspomnianego oświadczenia Trumana, wydał on rozkaz powierzenia i morskim siłom zbrojnym Stanów Zjednoczonych udzielenia zbrojnego „poparcia” „rmił zdrajcy narodu koreańskiego. Li Syn Mana. Jednocześnie prezydent



USA wydał siódmej flocie amerykańskiej rozkaz „zapobieżenia na paści na Formozie”, co oznacza wydanie rozkazu faktycznej okupacji części terytorium Chin przez amerykańskie siły zbrojne.”

Oświadczenie to oznacza, że rząd Stanów Zjednoczonych dokonał bezpośredniego aktu agresji przeciw Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i przeciw Chińskiej Republice Ludowej. Oświadczenie i akty Trumana, nie mające precedensu w stosunkach międzynarodowych w okresie powojennym, są jeszcze jednym dowodem tego, że amerykańskie koła rządzące nie ograniczają się już do przygotowania agresji, lecz przeszły do bezpośrednich aktów agresji.

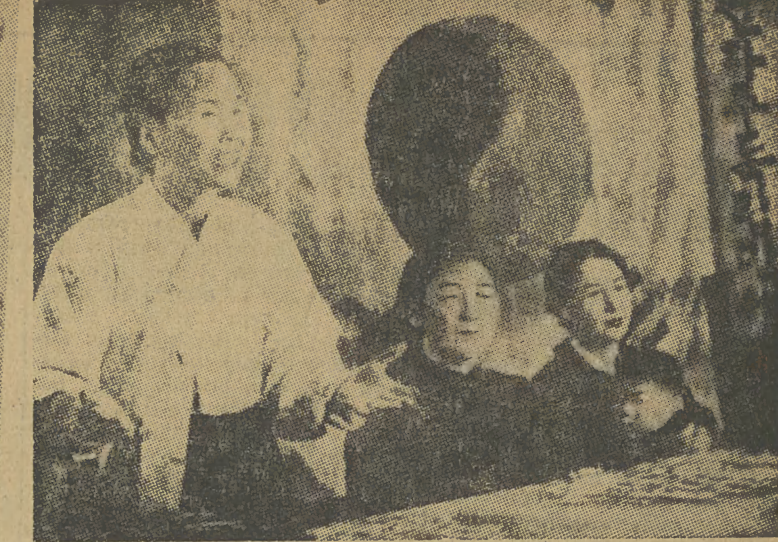
Czy nie zaszli oni jednak za daleko? Rząd amerykański z właściwą sobie bezceremonialnością wobec prawa międzynarodowego brutalnie deprecz Kartę Narodów Zjednoczonych, działając tak, jak gdyby Organizacja Narodów Zjednoczonych zupełnie nie istniała. Nasuwa się pytanie: Kto upoważnił rząd amerykański do podjęcia takiego kroku? Czy rząd Stanów Zjednoczonych, wprowadzając do akcji swe siły zbrojne, uzgodnił swoją politykę z Organizacją Narodów Zjednoczonych, o wierności dla której tyle deklamuje Truman i Acheson? Gdzie i kiedy Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję, dającą rządowi Stanów Zjednoczonych wolną rękę w przedsięwziętym przezeń akcie

### Uczony bułgarski w Krakowie

Do Krakowa przybył prehistoryk bułgarski, prof. Georgi Georgijew. Uczony bułgarski przybył do Polski w ramach umowy kulturalnej polsko-bułgarskiej. W Krakowie zabawi od dwóch do trzech dni. W tym czasie zwiedzi zabytki miasta oraz wyjedzie do Igołomic i Ćmielowa. (bp)



Przed wyzwoleniem 65 proc. wszystkich obszarów rolnych w Północnej Korei zajmowali obszarnicy. Pierwszym aktem rządu ludowo-wyzwoleńczego było ustanowienie prawa o reformie rolnej, która oddała ziemię w ręce ludu. Na zdjęciu chłop koreański na polu ryżowym.



W Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej kobieta koreańska uzyskała pełnię praw. Na zdjęciu przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Północnej Korei, Pak Den Aj. Obok niej artystka Coj Syn Chi i robotnica Li Czuan.

### Dziś rozpoczyna obradę IV Okręgowy Zjazd TPP-R 181 tys. członków liczy Towarzystwo w okręgu krakowskim

W DNIU dzisiejszym rozpoczyna się w Krakowie obrada IV Zjazdu Okręgu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Poprzedzi go wielka manifestacja społeczeństwa woj. krakowskiego na Rynku Gł., w której wezmą udział przedstawiciele kół TPPR z całego Okręgu oraz delegacje związków zawodowych i instytucji społecznych. Po krótkim przemówieniu prezesa Towarzystwa w Krakowie dr H. Dobrowolskiego, zebrani uadzą się pod Barbakan, gdzie nastąpi złożenie wieńców na grobie bohaterów Armii Radzieckiej i Nieznanego Żołnierza.

Obrady zjazdu odbywać się będą przez cały dzień w sali teatru im. J. Słowackiego. Po krótkim przemówieniu powitalnym, referat polityczny wygłosi przedstawiciel Zarz. Gł. TPPR — Trojanowski, po czym złożone zostanie sprawozdanie z działalności Okręgu.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w naszym województwie poszczycić się może poważnymi osiągnięciami. Ilość kół w Okręgu wzrosła do 1.811, ilość członków do 181 tys. 336. Z tego na sam Kraków przypada 499 kół, w których zrzeszonych jest 47.139 członków.

Na specjalne podkreślenie zasługuje współpraca Towarzystwa przy zbiorze podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Biblioteka Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej cieszy się coraz większym powodzeniem. Ożywiła się znacznie frekwencja w Klubie Towarzystwa przy ul. Batorego 14. Zasługa TPPR w Krakowie jest również stale prowadzenie wielu kursów języka rosyjskiego.

W związku z dzisiejszym zjazdem odbędą się po południu zabawy ludowe w parku Jordana, na Rynku Kleparskim, na Rynku Podgórskim oraz na dziedzińcu Domu Kultury ZZ. Wieczorem na Rynku Gł. wyświetlony zostanie film produkcji radzieckiej. (zl)

DALEZY CIAG NA STR. 2

### Na plenarnym posiedzeniu w dniu 28bm. SEJM UCHWALIŁ ustawę o podatku gruntowym

D. N. 28 bm. o g. 10 rano wicemarszałek Barcikowski otworzył 82 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego. W pierwszym punkcie porządku dziennego poseł Rataj (ZSL) złożył sprawozdanie w imieniu Komisji Finansowo-Skarbowej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o rządowym projekcie ustawy o podatku gruntowym.

Ustawa wprowadza podatek gruntowy jako podatek państwowy i za myka w jednym akcie prawnym wszystkie przepisy regulujące wymiar i pobór tego podatku rozrzucone dotychczas w kilku aktach prawnych kilkakrotnie w ostatnich latach zmienianych i uzupełnianych. Izba po debacie ustawę jednomyślnie uchwaliła.

NASTĘPNIE Sejm wysłuchał sprawozdania posła Mariana Potapczuka (PZPR), który zreferował rządowy projekt ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli.

Ponadto na porządku dziennym znalazły się sprawozdania: 1) Komisji Admin. Rządowej i Samorządowej o rządowym projekcie ustawy o zmianach podziału administracyjnego Państwa,

2) Komisji Kultury i Sztuki o rządowym projekcie ustawy o organizacji wyższego szkolnictwa artystycznego.

### Francja bez rządu

PARYŻ,  
Po dwudniowych bezowocnych rozmowach z przedstawicielami reakcyjnych partii politycznych, przywódca radykałów Queuille zrzekł się misji utworzenia nowego rządu francuskiego. W obliczu ciężkiej sytuacji gospodarczej i politycznej, wywołanej polityką dotychczasowych rządów, Bidault, Plevana, Meyera i innych, niektóre partie, w szczególności „socjaliści” z SFIO odmawiają przyjęcia odpowiedzialności za losy kraju, rozbijając tym samym do reszły mit o jedności francuskiej „trzeciej siły”.

Prezydent Auriol zaproponował podjęcie „misji informacyjnej” Plevanowi który misji tej nie przyjął.

### Dziś 6 stron

### Wyniki konkursu „Echa” „Myszy zjadły nie tylko Popieła” 24 czytelników otrzymuje tytuł wyśmienitego znawcy Krakowa

KOMISJA konkursowa „Echa Krakowskiego”, po zapoznaniu się z wynikami konkursu „Myszy zjadły nie tylko Popieła” stwierdza, że tyłko 24 osoby podały bezbłędne rozwiązanie. Najwięcej niespodzianek zgłosił rysunek nr 7, przedstawiający zabytkowe „kocie lby na Rynku”. Komisja stwierdziła, że nasi Czytelnicy okazali bystrą orientację w zabytkach Krakowa. Nie wystarczyło poznać ten czy inny fragment miasta, trzeba było odgadnąć, który z podanych sześciu gółw jest charakterystyczny dla Krakowa.

PONIŻEJ podajemy prawidłowe rozwiązanie konkursu:

- 1) Sukienicze.
- 2) Pomnik Kopernika.
- 3) Biblioteka Jagiellońska.
- 4) Wawel od strony Wisły.
- 5) Dorożkarz krakowski.
- 6) Kościół św. Barbary.
- 7) „Kocie lby” na Rynku.
- 8) Wieża ratuszowa.
- 9) Brama Floriańska.
- 10) Wejście na Wawel.
- 11) Wieża Mariacka.
- 12) Tramwaj wąskotorowy.

OTO lista 24 osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie konkursu:  
Buczyński Zbigniew, Kraków, Kanonica 15 m. 10; Ciesiewicz Roman, Kraków, Juliusza Lea 29 m. 45; Dylowicz Helena, Kraków, Karmelicka 28 m. 22; Fabrowicz Antoni, Zywiec — Zabłocie, Słowackiego 3; Gargul Dominik, Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 8; Garncaz Michał, Kraków, Krasickiego 10; Godula Krystyna, Kraszewskiego 32 m. 2; Gokowska Stefania, Kraków, Olśza Orkana 42;

Hajewska Stefa, Kraków, Tarłowska 6/9; Holań Stanisław Kraków, Mazowiecka 50; Holań Zofia, Kraków, Mazowiecka 50; Krówczyński Leszek, Kraków, Słowackiego 35 m. 4; Kociółek Marian Bochnia Podworze Dolne 91; Miszke Andrzej, Kraków, Jabłonowskich 6 m. 1;

Ogiński Lubosław, Kraków, Krasieńskiego 17 m. 5; Pytko Stanisław, Kraków, Gramatyka 10; Tylek Stefan, Kraków, Krasieńskiego 28; Wardyla Zdzisław Wola Radziszowska Poczta Radziszów; Wiernikowski Adam Kraków, Rakowicka 14; Wojtyś Zbigniew, Kraków, Mazowiecka 11 m. 3; Woźniak Julian, Kraków, Prazmowski 31;

Zabiega Roman, Kraków, Urdziednacza 56 m. 8; Zaba Wacław Babica Czudec, pow. Rzeszów; Żółkiewicz Zygmunt Kraków, Kawiory Boczna 13 m. 2.

# PO DWÓCH LATACH

## Naszym ZDANIEM

### Słuszna walka o wolność i zjednoczenie

**W OREDZIU do narodu koreańskiego premier Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen nazwał walkę, którą pod jego przewodnictwem prowadzi lud koreański z psami łańcuchowymi amerykańskiego imperializmu, słuszną walką o wolność i zjednoczenie ojczyzny. Te słuszną walkę o wolność i zjednoczenie ojczyzny naród koreański prowadzi niestrudzenie od wielu lat. Pragnął on ją jednak przeprowadzić drogą pokojową. Temu pokojowemu zjednoczeniu ojczyzny przeciwstawiła się nieustannie powolna amerykańska imperialistom klika Li Syn Mana. Na ostatnim, dziesiątym z kolei posiedzeniu tej kliki ta odpowiedzialna rozpętaniem antynarodowej bratobójczej wojny. Odpierając zdradziecką napaść naród koreański wojnę tę podjął i doprowadził ją niewątpliwie do zwycięskiego końca.**

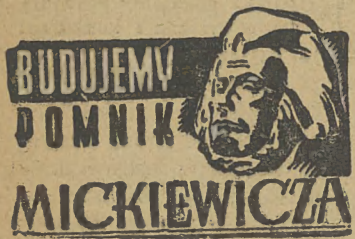
Amerkańscy protektorzy marionetkowego rządu Południowej Korei czynią dziś wszystko, by uratować swoich pupilów. Postawili oni między innymi na nogi Radę Bezpieczeństwa.

Uchwalony przez tę Radę pod presją amerykańską rezolucja została przez rząd Korei Demokratycznej odrzucona, jako bezprawna. Została ona bowiem — jak to stwierdza w swoim oświadczeniu Rząd Korei Demokratycznej — powzięta bez udziału przedstawicieli Korei Demokratycznej i bez udziału dwóch wielkich mocarstw — Związku Radzieckiego i Chin, podczas gdy uchwały Rady Bezpieczeństwa wymagają jednomyślności wielkich mocarstw.

Odrzucając bezprawna decyzję Rady Bezpieczeństwa Demokratycznej Korea tym samym stwierdziła, że zdecydowana jest mimo wszelkich groźb i presji prowadzić narzuconą jej walkę aż do zwycięstwa.

„Sprawa naszego narodu jest słuszną. Zwycięstwo powinno być udziałem naszego narodu. Jestem przekonany, że słuszną walkę o ojczyznę i naród zakończy się zwycięstwem” — brzmia słowa oredzia premiera Kim Ir Sena do narodu koreańskiego.

Wszyscy ludzie na świecie, którym droga jest wolność śledzą bohaterkie zmagania ludu koreańskiego z jak najwyższą sympatią i szczerą mu zwycięstwa w sprawiedliwej walce.



## WSTRZASAJĄCE SCENY

na sali sądowej

### Zeznania świadków o bestialstwach faszystowskich bandytów

**WSTRZASAJĄCE** zeznania świadków bestialskich zbrodni przyniósł siódmy dzień rozprawy przeciwko terrorystom faszystowskim.

Św. Zd. Biedrzycki zeznał, że na propozycję osk. Przybyłowskiego wstąpił do AL, celem prowadzenia prowokatorskiej roboty na rzecz gestapo. Przybyłowski zwierzył się świadkowi, że również jest na usługach niemieckiej tajnej policji i zaprowadził Biedrzyckiego do oficera gestapo Klessera. Śwideo zwerbowany agent otrzymał zaraz fałszywe dowody oraz przepustkę. Osk. Przybyłowski podał wtedy gestapowcowi informacje o ściganych działaczach lewicowych „Kubie” i „Marcie”, a później obaj dostarczali mu prasę podziemną PPR. Klessier zaproponował obu im sformowanie bojówki do likwidowania działaczy PPR i AL, w tym celu wydał im nawet broń z magazynów plockiego gestapo.

Omawiając działalność oskarżonych po Wyzwoleniu, św. Biedrzycki obciążał kleryka Majewskiego, który przygotował listę 10 terenowych działaczy politycznych, w celu ich zgładzenia przez bandę i podlegał NSZ-owców do obrabowania pewnego obywatela. Zeznania te wywołały poruszenie na ławie oskarżonych, szczególnie zaniepokojony był osk. Majewski.

**WSTRZASAJĄCE** oskarżenie rzuciła na bandytów robotniczek Z. Raskiewicz. Zanosząc się pła-

**PRZED** dwoma laty rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczej zdemaskowała i obnażyła przed całym światem istotę titowskiej agentury imperializmu. Fakty, które ujawniły się w przeciągu tych dwu lat dowiodły, jak historyczne znaczenie ma ta rezolucja, jak głęboko słuszna była zawarta w niej analiza i ocena sytuacji.

W ciągu minionych dwu lat prokuratorzy titowskiej pogłębili i rozwinęli swą politykę zdrady narodu i goślowiańskiego. Oddali oni wszystkie zasoby i bogactwa kraju do dyspozycji wielkich koncernów kapitalistycznych i przekształcili Jugosławie w kolonię amerykańskiego

## Uchwalony przez Sejm Kodeks Rodzinny wyrazem troski Państwa Ludowego o instytucję rodziny

**NA** śródownym posiedzeniu Sejmu uchwalili m. in. trzy projekty ustaw na temat prawodawstwa, dotyczącego stosunków rodzinnych. Najważniejszy z tych projektów — to projekt ustawy, zwanej Kodeksem Rodzinnym.

Jak stwierdził sprawozdawca komisji Sejmowej poseł Jodłowski — Kodeks Rodzinny jest wyrazem stosunku Państwa Ludowego do instytucji rodziny. Stosunek ten opiera się na dążeniu do zapewnienia rodzinie, jako podstawowemu składnikowi społeczeństwa, należytych warunków rozwojowych.

Kodeks realizuje pełne równoprawienie kobiety i mężczyzny oraz zapewnia pełną obronę interesów małoletnich dzieci. Przynosi również znakomitą poprawę położenia prawnego dzieciom poza-mażeńskim znosząc ich dyskryminację, utracywaną przez dawne wsteczne kodeksy.

W trosce o to, by małżeństwo i rodziny mogły spełniać należycie swoją funkcję społeczną nowe prawo dopuszcza rozwiązanie małżeństwa przez rozwód jedynie wówczas, gdy stan trwałego rozkładu małżeństwa nie pozwala go traktować jako tworzywa żywego.

Nowy Kodeks Rodzinny uważa małżeństwo za instytucję świecką, ustanawiając, że małżeństwo zostaje zawarte przez złożenie oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński przed urzędnikiem Stanu Cywilnego. Nowe przepisy nie pozbawiają stron, możliwości dopełnienia obrzędów religijnych.

### NAŚLADOWCY HITLEROWSKICH METOD

**RELACJE** innych świadków dotychczasowego napadu NSZ-owskich bandytów na spokojną osadę Gralewo w pow. płońskim i podpalenia domu gminnego, w którym bandyci zamknęli ludzi, których uważali za swych wrogów. Zamordowali wtedy dwóch ludzi, a zwojki jednego wrzucili do ognia. Świadczenie rozpoznali osk. Stryjewskiego, który znajdował się wśród napaśników.

Funkcjonariusz MO, M. Kurkowski mówił o prowokacyjnym napadzie na gminę pod Rypinem, w celu ściągnięcia na miejsce władz bezpieczeństwa. Bandyci wdrapali się na zatrzymanym samochodzie i dobili strzałami rannego ORMO-owca Gawryszewskiego. To samo uczynili z innym rannym.

imperializmu i jego bazę wypadową przeciw narodowi bałkańskimi.

Szajka Tito, Kardela, Rankowića i Dzilasza stała się jednym z narzędzi totalnej dyplomacji atomowych ludobójców, przy pomocy którego usiłują oni siać dywersję i organizować szpiegostwo w krajach demokracji ludowej. Proces Rajka na Węgrzech i Kostowa w Bułgarii odsłonił ponure kulisy tej zbrodniczej akcji i wyciągnął jej na światło dzienne w całej ohydnej nagości.

**P**o procesach Rajka i Kostowa faszysty belgradzcy nie próbują nawet osłaniać swej zdrady. Na ostatniej sesji zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych wystąpili oni jawnie jako agentura amerykańskiego imperializmu, uczestnicząc we wsieckiej kampanii przeciwko przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Szczególnie ohydna rolę odgrywa ją faszysty titowskiej organizując dywersję przeciwko walce, jaką pod przewodnictwem Związku Radzieckiego prowadzi ludzkość z podżegaczami wojennymi.

Podczas gdy wszyscy ludzie dobrej woli, niezależnie od przekonań politycznych i wierzeń religijnych podpisują się pod apelem sztokholmskim, titowskie faszysty zabraniają w Jugosławii zbierania podpisów pod Apelem. Gdy miliard ludzi zaciąga się w szeregi obrońców pokoju, banda titowska ogłasza się żołdakami atomowej dyplomacji, żółdą kamii ludobójczej polityki.

W dziedzinie polityki wewnętrznej zdrada titowska doprowadziła do załamania się gospodarki narodowej, do niedźmy mas pracujących, do oddania ludu pracującego wsi w ręce wyzyskiwaczy kulackich, do popierania elementów kapitalistycznych, do restauracji kapitalizmu w Jugosławii.

Lud pracujący, wyzyskiwany i ograbiany przez administrację Tito-Rankowicz na rzecz amerykańskiej imperialistów cierpi straszny niedożywienie. Pozbawiony zdobyczy, wywaczonych w bohaterkich walkach z faszystem lud pracujący trzymający jest w straszny terrorze pachotków Rankowicza.

**A**LE mimo terroru wzrasta z dnia na dzień opór ludu jugosłowiańskiego przeciwko faszystowskim zbrodniarzom. Odradzają się działające w podziemiach organizacje komunistyczne, prowadzące klasę robotniczą i pracujące chłopstwo do walki ze zbrodniarzami titow-

## Ochrona porządku prawnego Polski Ludowej i interesów mas pracujących — naczelnym zadaniem adwokatury

**SEJM** uchwalił w dn. 28 bm. jednomyślnie rządowy projekt ustawy o ustroju adwokatury.

Ustawa ta — jak stwierdził sprawozdawca komisji sejmowej pos. Kiernik — jest naturalną konsekwencją przebudowy naszego ustroju ekonomicznego - społecznego.

Adwokatura jako wolny zawód — powierzył pos. Kiernik — nieraz popierała w warunkach kapitalistycznych interesy silnych przeciwko słabym, bogatych przeciwko biednym.

Obecny projekt ustawy określa, że zadaniem adwokatury jest współdziałanie z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego Polski Ludowej i udzielanie pomocy prawnej zgodnie z prawem i z interesami mas pracujących. Wobec tego, że adwokat musi dawać rękojmię pracy zgodnej z zasadami ustrojowymi Państwa Ludowego, ustawa przewidziała weryfikację wszystkich adwokatów dla oceny, czy każdy z nich jest godny wykonywania tego zawodu. Ustawa gwarantuje udział adwokatów w komisjach weryfikacyjnych.

Obalona została zasada swobodnej umowy o wysokość wynagrodzenia, ponieważ pozbawiała ona ludność uboższą możliwości obrony swych praw. Podobnie zlikwidowana została prawo odmowy udzielenia pomocy prawnej bez podania powodów. Wprowadza się natomiast obowiązek odmowy w określonych wypadkach, zwłaszcza gdyby udzielenie pomocy prawnej godziło z ogólnym interesem gospodarki uspołecznionej.

Ustawa nie znosi izb adwokackich, ale zrywa z pojęciem stanu adwokackiego jako wolnego zawodu o charakterze inicjatywnej czysto prywatnej i przestawia adwokaturę na służbę społeczną.

skimi, których gestapowski rezim skazany jest nieuchronnie na zagładę.

Im bardziej oddalamy się od dnia ogłoszenia historycznej rezolucji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych, z tym większą jasnością widzimy jej znaczenie i wagę. Dzięki czujności rewolucyjnej i doświadczeniu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (Bolszewików) zdemaskowano zdradę titowskiej kliki i wskazano prawdziwą drogę ruchowi robotniczemu. Przykład titowskiej dywersji jeszcze raz potwierdza te prawdziwe, że bez partii rewolucyjnej, opartej na zasadach leninowskiej klasy robotniczej jest bezbronna.

W walce z titowską agenturą i dywersją rewolucyjny ruch robotniczy wzmożił się. Wykrystalizowała się ostatecznie istota demokracji ludowej jako ustroju spełniającego funkcje dyktatury proletariatu. Stworzone zostały ideologiczne podstawy dla budowy fundamentów socjalizmu w krajach demokracji ludowej. W szczególności stworzona została całkowita jasność, że droga do socjalizmu na wsi prowadzi przez rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

**W** CIĄGU ostatnich dwóch lat partii komunistyczne i robotnicze zahartowały się i ubożyły, wzrosła potęga obozu pokoju i postępu i światła. Jest w tym wielka zasługa rezolucji Biura Informacyjnego, która wskazała, że jedyną drogą budowy socjalizmu jest wierność zasadom marksizmu - leninizmu, nierozłączna więź z twierdzą socjalizm i pokój — Związkiem Radzieckim i jego kierowniczą siłą — Partią Lenina i Stalina.

## Światło elektryczne w każdej wiejskiej chacie Wicepremier Chełchowski

o ustawie o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli

**J**AK już podawaliśmy, Rząd wniósł 28 bm. pod obrady Sejmu szereg projektów ustaw, a wśród nich projekt ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Projekt tej ustawy uzasadnił w imieniu Rządu wicepremier Hilary Chełchowski, stwierdzając, że jest ona jeszcze jednym osiągnięciem, jeszcze jedną dźwignią wsi polskiej w jej pracy i walce na drodze do socjalizmu.

W okresie od wyzwolenia do roku 1949 łącznie — powiedział wicepremier Chełchowski — zostało zelektryfikowanych 11.456 gromad i osiedli, tj. dwa razy więcej niż w całym okresie przedwojennym i wojennym. Ale dotychczasowa elektryfikacja wsi, kierowana przez komitety elektryfikacyjne, nie uwzględniła należyte interesów najbardziej wyluzowanych z władzą ludową i najbardziej potrzebujących pomocy rządowej chłopów mało i średniorolnych. Do komitetów powdzielerali się bogacie wiejskiej i ich zausznicy, uniemożliwiając mało i średniorolnym chłopom przeprowadzenie instalacji wewnętrznych w zelektryfikowanych wsiach.

W rezultacie w 10.230 zelektryfikowanych gromadach mamy 340 tys. abonentów, zamiast 960 tys. Celem wyrównania tej niesprawiedliwości zamierzona jest na okres 6 lat doelektryfikacja, by jednakowo wyposażać zarówno dawniej zelektryfikowane, jak i elektryfikowane według założonego planu 6-letniego gromady.

Wobec tego, że elektryfikacja wsi wymaga poważnych wkładów materiałowych i kosztów pieniężnych, Rząd postanowił zwiększyć jeszcze swoją pomoc dla wsi w tym zakresie, a w szczególności dla robotników rolnych i pracujących chłopstwa. Przeciętne koszty zelektryfikowania gromady wynoszą 5.760 tys. zł, z czego Państwo pokrywa 62 procent, a chłop tylko 38 proc. Chłopi, których gospodarstwo przynosi mniejszy dochód, będą płacić niższą stawkę. Z tytułu sum płaconych przez gospodarstwa na FOR, zostanie zaliczonych na koszt elektryfikacji od 10 do 30%. Poza tym Rząd rozkłada spłaty na elektryfikację na przeciąg trzech lat. Dla najbardziej ubogich terenów wnoszą 2250 zł, dla bogaczy 20 tys.

**W**ICEPREMIER Chełchowski stwierdził, że tylko w warunkach władzy ludowej możliwe jest udostępnienie pracującym chłopom w pełni dobrodziejstw, jakie daje elektryczność.

## Zjazd Literatów Polskich zakończył obrady

### W ostatnim dniu zjazdu wysłano depezę do Prezydenta RP i wybrano nowy Zarząd Serdeczna wymiana listów z pisarzami radzieckimi

**Z**JAZD Literatów, kończąc swe obrady, przesłał depezę Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi. W depezie tej Zjazd przesyła Prezydentowi „gorące zapewnienie, że ogół pisarzy polskich we wszystkich swych poczynaniach twórczych skupi całą pełnię sił, by

stworzyć nową, godną Polski Ludowej, literaturę.

Pragnieniem naszym — czytamy dalej w depezie — jest ukazać w naszych dziełach całe piękno i patos socjalistycznego budownictwa, służąc każdemu naszym dziełem sprawie wychowania nowego człowieka, świadomie i ofiarnie budującego zrebę nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego w Polsce. Pragniemy również, by książki nasze zespółne były najśliszmi z tą walką o pokój, jaką z imperializmem amerykańskim toczą ludy całego świata.“

### NOWY ZARZĄD

W zakończeniu obrad Zjazdu Literatów wybrał nowy zarząd Związku w składzie następującym:

Przewodniczącym Zarządu — Leon Kruczkowski, wiceprzewodniczącym — Jerzy Andrzejewski, Jarosław Iwaszkiewicz i Kazimierz Wyka, sekretarz — Jerzy Putrament, skarbnik — Aleksander Maliszewski, członkowie prezydium: Tadeusz Borowski, Kazimierz Brandys, Stanisław Piętak, członkowie zarządu — Zbigniew Biełkowski, Janina Broniewska, Anna Kowalska, Wacław Kubacki, Jan Brzoza i Jerzy Zagórski.

Nowy zarząd wraz z delegatami zagranicznymi na zjazd został przyjęty w Belvedere przez Prezydenta RP Bolesława Bierutę.

### WYMIANA LISTÓW MIĘDZY PISARZAMI RADZIECKIMI A POLSKIMI

**PREZYDIUM** Zarządu Gł. Zw. Pisarzy Radzieckich przesyłało zjazdowi literatów polskich pismo z pozdrowieniami i życzeniami.

Z uwagą i szczerą sympatią obserwują ludzie radzieccy rozwój nowej literatury polskiej — czytamy m. in. w liście.

Każdy nowy sukces Waszego kraju na polu budownictwa gospodarczego i kulturalnego, każde osiągnięcie polskich prozaików, poetów, dramaturgów i krytyków, pracujących nad dziełami, godnymi wielkich czynów Waszego narodu, znajduje żywy odzwiek w Związku Radzieckim...  
Gdy literatura polska przeżywa ostatecznie wpływy burżuazyjnej ideologii, estetyzmu i formalizmu i stanie się literaturą prawdziwie ludową, bliską milionom rzeszom narodu, odniesie ona niejedną wielki sukces.

W wielkiej walce o pokój, o szczęście i wolność wszystkich narodów świata nasze narody kroczą ramię przy ramieniu, a dzieła radzieckich i polskich pisarzy są potężnym orężem, broniącym pokoju przed zakusami zbrodniczych podżegaczy wojennych.

W odpowiedzi uczestnicy zjazdu literatów wysłali list, w którym m. in. czytamy:  
W codziennej pracy pisarza polskiego, jak i w naszym obecnym zjeździe, wspaniale osiągnięcia literatury radzieckiej, wyteżona praca ideologiczna ogółu pisarzy radzieckich nad kształtowaniem nowych dróg twórczości, ideały umiłowania człowieka i międzynarodowej solidarności, jakimi przepełnione są Wasze dzieła, są dla nas przykładem i pomocą, a doświadczenie Wasze w pracy twórczej i organizacyjnej stanowi nieocenioną szkołę dla naszej własnej działalności. Jesteśmy dumni z tego, że wiele znakomych dzieł współczesnych pisarzy radzieckich dociera do najszerszych rzesz czytelników w Polsce, pomagając im w ich codziennej pracy i walce tak samo, jak pomagają czytelnikom radzieckim.

## Pod presją USA bezprawna uchwała Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei

(Dokończenie ze strony 1-ej)

**PEKIN**  
Rząd Północnej Korei ogłosił następującą deklarację:

„Rada Bezpieczeństwa pod presją rządu USA przedyskutowała sytuację w Korei, która wytworzyła się w związku z wojną domową rozpętaną przez klikę Li Syn Mana. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwierdza oficjalnie, że dyskusja i decyzja powzięta w kwestii koreańskiej na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa są bezprawne, gdyż 1) rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nie brał udziału w dyskusji i w podejmowaniu uchwały, dotyczącej problemu koreańskiego, 2) w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa nie wzięli udziału delegaci dwóch wielkich mocarstw — Związku Radzieckiego i Chin.“

### KOMUNIKAT TASS'A

**MOSKWA.**  
Nowojorski korespondent agencji Tass podkreśla, że w kołach ONZ zwraca się uwagę na fakt, nieobecności przedstawiciela Związku Radzieckiego i legalnego przedstawiciela Chin.

W tej sytuacji jasne jest, że Rada Bezpieczeństwa nie mogła miałyby moc prawną.

### OŚWIADCZENIE TRUMANA

**WASZYNGTON.**  
Prezydent Truman złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że wydał zlecenie amerykańskim siłom lotniczym i morskim, by okazały pomoc wojskom marionetkowego rządu południowo-koreańskie go. Truman zakomunikował również, że zlecił flocie morskiej, by „nie dopuściła do ataku na Formozę“. Podał on dalej do wiadomości, że wydał zarządzenie w sprawie zwiększenia pomocy wojskowej dla sił zbrojnych Francji walczących w Indochinach, jak również dla sił zbrojnych marionetkowego rządu Bao Da'fa.

**NOWY JORK**  
Z doniesień prasy wynika, że opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych jest zaniepokojona awanturniczą polityką amerykańską. „Washington Times Herald“ pisze: Niezależnie od uczuć, jakie Amerykanie żywią wobec Korei — nie ma zapewne ani jednego Amerykanina na tyśiąc, który by wierzył, że „obrona Korei, jest warta życia męża, syna, czy brata“.

Giełda nowojorska zareagowała na przebieg wydarzeń w Korei o ogólnym spadkiem notowań akcji o 1 — 8 dolarów.

## 24 GODZINY na świecie

★ Po zwiedzeniu szeregu miast i kółchozów radzieckich druga wycieczka chłopów polskich przybyła do Moskwy.

★ Biuro Polityczne K. P. Francji wydało komunikat, w którym wzywa komunistów, socjalistów, katolików, i wszystkich Francuzów, którym na sercu leży przyszłość kraju, aby zjednoczyli się w żądaniu wprowadzenia polityki naprawde francuskiej i w żądaniu utworzenia rządu prawdziwie francuskiego, odpowiadającego interesom ludu francuskiego, Francji i pokój“

## Biskupi i księża podpisują Apel Pokoju

Po ogłoszeniu przez Episkopat polski oświadczenia o poparciu akcji pokojowej, zainicjowanej przez Apel Sztokholmski, duchowni, którzy dotychczas nie podpisali Apelu wskutek uprzedniego stanowiska Episkopatu, składają obecnie swe podpisy.

Apel Sztokholmski dotychczas podpisał m. in.: ks. biskup Majewski, ks. biskup Kaczmarek, ks. biskup Lorek, ks. biskup Bieniek, ks. biskup Jop, ks. biskup Sonik.  
Poza wyżej wymienionych podpisy składają również inni księża.

# Nowi ludzie w »Nowej Hucie« NAWET KORYTA RZEK

przenoszą z miejsca na miejsce

Za kilka lat dwa miasta  
połączą się w jedno

Napisał Marian Brandys

OD KRAKOWA do Nowej Huty jedzie się wspaniałą, gładką jak stół, szosą, której budo wę ukończono zaledwie przed kilkoma tygodniami. Na którymś kilometrze za Krakowem piękna droga śmiałym rzutem przebija się przez kordon rozwalonych niedawno fortyfikacji austriackich. Po przekroczeniu linii starych fortów, przybysz, zmierzając do Nowej Huty, wpada nagle i bez uprzedzenia w sam środek gwaru, ruchu i hałasu. Ze wszystkich stron ogarnia go wir budowy o rozmachu, jakiego nie oglądała dotychczas Polska i o jakim z pewnością w najsmielszych nawet snach nie marzyło ciche województwo krakowskie.

Trudno oprzeć się przemożnemu wrażeniu, że w tym wjeździe na tereny Nowej Huty tkwi jakaś głęboka symbolika. Bo przecież, właśnie przez ten wyłom dokonany w obrębie zmurszałych cesarsko-królewskich murów, które przez długie dziesiątki lat dźwawiły Stary Kraków — do najbardziej konserwatywnego w Polsce miasta kościołów i muzeów — podejście najnowocześniejsze miasto polskie, zbudowane wokół Nowej Huty — miasta olbrzymich pieców, ko minów fabrycznych i wzorowych osiedli robotniczych. Za kilka lat dwa miasta połączą się w jedno — w wielki socjalistyczny Kraków.

OLBRZYMIE MROWISKO

PROBA zanalizowania wszystkich problemów, związanych z budową Nowej Huty, w jednym krótkim artykule — byłaby próbą porwania się z motyką na słońce. Kiedy z pewnej odległości ogarnia się wzrokiem wielokilometrowe tereny budowy — ma się wrażenie, że spogląda się na olbrzymie wściekle rozedrgane mrowisko.

Przypuszczam, że w tej chwili niewiele jest na świecie miejsc, w których człowiek równie żywiło wo manifestuje swoją czynną obecność na skorupie ziemskiej — jak na tych martwych jeszcze przed pół rokiem polach podkrakowskich.

Po jednej stronie szosy bieleją mury i czerwienią się dachy pierwszej dzielnicy socjalistycznego miasta, zbudowanej w ciągu zaledwie paru miesięcy. Tam znowu widać roboty ziemne. Gdzie indziej budują tory kolejowe, jeszcze gdzie indziej nowe szosy. Spójrzcie na tę rzeczkę. Niedawno biegła innym ko rytmem. Obecnie koryto jej „przeniesiono”, gdyż tego wymagały plany budowy. A most na niej — którego postawienie trwało przed wojną przynajmniej dwa lata — zbudowano w ciągu dwóch miesięcy.

A te olbrzymie maszyny budowlane: pogłębiarki, mieszarki, tran sportery, których nie stosowano dotychczas przy żadnej budowie polskiej. Aby to wszystko zgłębić i opisać, trzeba być jednocześnie dziennikarzem, inżynierem, ekonomistą, a przede wszystkim poetą.

NIE BĄDŹMY NIECIERPLIWI  
ALE nie bądźmy niecierpliwi. Nikt z czytelników nie będzie miał podstaw do uskarżania się, że wie zbyt mało o Nowej Hucie. Problemy związane z jej budową będą analizowane drobiazgowo i przez lata we wszystkich pismach polskich. Już dziś zjeżdża pod Kraków cały tłum dziennikarzy. W najbliższym czasie — jak wiem — wybierają się tam także poeci i pisarze.

Na razie przypomnijmy sobie tylko wiadomości elementarne. Na terenach najbardziej zocafanego w rozwoju gospodarczym województwa polskiego powstała olbrzymie zakłady hutnicze — jedne z największych i najnowocześniejszych w Europie oraz sąsiadujące z nimi miasto, zbudowane według zasad urbanistycznej socjalistycznej i obliczone na 100.000 mieszkańców, związanych pracą z Nową Huta.

Produkcja Nowej Huty przewyższy dwukrotnie ogólną produkcję stali w przedwojennej Polsce. Jeżeli dodać jeszcze, że stal to masywny i aparaty dla innych przemysłów, to tramwaje i samochody, to konstrukcje dla nowych domów — wówczas zrozumie każdy, że Nowa Huta jest nie tylko największą inwestycją Planu Sześcioletniego — ale również kluczową pozycją w całym rozwoju polskiej gospodarki socjalistycznej.

JEJ BUDOWNICZOWIE

PISZĄC o Nowej Hucie, trzeba mówić o jej budowniczych. I tu wyłania się problem szczególnie interesujący — problem młodzieży zatrudnionej przy budowie.

Wokół centralnych terenów Nowej Huty rozsiadły się szeroki krąg zielone namioty robotniczych brygad młodzieżowych. Wśród tych brygad trzeba rozróżnić dwie odrębne kategorie. A więc turnusowe dwumiesięczne brygady

Służby Polsce, które są instytucją na ogół znaną i służą głównie o-kresowemu wyszkoleniu młodzieży wiejskiej i miejskiej w pracy produkcyjnej — oraz świeżo powstałe roczne Ochotnicze Brygady ZMP-owskie. Brygady ZMP-owskie są organizacją zupełnie nową i znalazły zastosowanie po raz pierwszy przy budowie Nowej Huty. Im też należy się szczególna uwaga.

W brygadach ZMP-owskich młodzież nie tylko bierze wydatny udział w pracy produkcyjnej przy budowie Nowej Huty — ale ponad to kształcą się w rozmaitych fachach, mogących w przyszłości znaleźć zastosowanie w zakładach przemysłowych Nowej Huty. Tysiące są nowi chłopscy i robotniczy, którzy

gańną się do tych brygad ze wszystkich stron kraju, już dziś kształcą się w nich na murarzy, mechaników, stolarzy, zsoferów i elektrotechników — w miarę zaś rozwoju budowy kształcić się będą również na hutników i innych kwalifikowanych robotników, a w przyszłości majstrów.

I na tym właśnie polega jeden z najbardziej pasjonujących problemów Nowej Huty, że równoległe do wielkiej budowy i w ścisłym z nią powiązaniu — już od chwili położenia pierwszych fundamentów — kształtuje się także kadry nowych ludzi, którzy z czasem staną się pracownikami zbudowanej przez siebie gigantycznej huty i gospodarzami zbudowanego przez siebie miasta.



Dla ułatwienia korespondencji uruchomiono na Rynku Gł. pod Sukiennicami kiosk pocztowy w kształcie dużej skrzyni pocztowej.



Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza umożliwia nabywanie pamiątek z Krakowa, w nowych kioskach.

CO mają ze sobą wspólnego kolejarze węgla Tarnowskie Góry i banda morderców i szpiegów, b. członków podziemia, odpowiadająca za swe zbrodnie przed Sądem Wojskowym w Warszawie? Co łączy b. więźnia oświecimskiego, księdza - patriotę Romana Szemraj z klerikiem Majewskim, który wyliczając swe kolejne morderstwa na milicjantach, funkcjonariuszach państwowych i działaczach społecznych, „wyjaśnia” cynicznie: „to były przypadkowe morderstwa”?

Widzę już oburzone twarze Czytelników... Słyszę już gniewne okrzyki pod moim adresem: „Jak pan śmie na wet robić podobne porównania!”

NIE MAJA NIC WSPÓLNEGO

A JEDNAK proszę o chwilę cierpliwości. Przecież Paweł Kocot, kolejarz - przodownik z Tarnowskich Gór, podobnie jak Jan Przybyłowski, będący członkiem NSZ z Płocka, urodził się na tej samej polskiej ziemi, mówią tym samym polskim językiem i obaj uważają się za Polaków! Przecież ks. pułkownik Szemraj i kleryk Majewski noszą takie same sukienki duchowne!

A przecież ci ludzie nie mają ze sobą nic wspólnego! Na tym przykładzie (jesteśmy przekonani, że p. Kocot i ks. Szemraj wybaczą nam

użycie Ich nazwisk — ze względu na dobro publiczne) widzimy, że ludzie należący z urodzenia do tej samej narodowości, mówiący tym samym językiem i uważający się za obywateli tego samego państwa, w rzeczywistości mogą mieć ze sobą nie wspólne, a nie wspólne. I nie mają! Jedni są patriotami, bohaterami walki i pracy dla Polski, drudzy są przestępcami, łączącymi się z najgorszymi wrogami na rodzie polskiego.

Wędrowka przez świat

## Na linii Płock - Nowy Jork

NA LINII PŁOCK — BONN — PARYŻ — NOWY JORK

Z KIM natomiast płockich NSZ - owców Przybyłowskiego, Bronarskiego, Stryjowskiego i ich współników łączą wszystko, mimo różnic urodzenia i języka? Z ich własnych zznań wiemy — z gestapowcem Kießerem i innymi katanami hitlerowskimi podczas okupacji. A po wyzwoleniu NSZ-owcy z Płocka wypędzali dalej krwawą „robotę”, walcząc z Polską Ludową w imię tych samych hasel, które przy świecą najzaciętszym wrogiom Polski, w rodzaju Adenauera, Schuma-

dera, generała Claya i tych wszystkich, którzy wspólnie z nimi dążyli do tych samych celów: rozpetania wojny światowej, odebrania Polsce jej ziem zachodnich i zniszczenia dorobku polskich przodowników pracy.

Widzimy więc, że ludzie z pozoru należący do narodu polskiego, w rzeczywistości mogą nie należeć. Mogą natomiast należeć do amerykańskiego kardynała Spellmana, z którym bez pomocy jakiegokolwiek tłumacza z ambasady amerykańskiej nie potrafili się rozmówić, ale z którym doskonale rozumieją się i zgadzają, jeśli chodzi o nienawiść do tego, co obaj nazywają „ogólnym określeniem „komunizmu”, a co przede wszystkim jest nienawiścią do pokoju i władzy ludu.

Kiedy Thorez i Grotewohl mówią o przyjaźni robotników francuskich i niemieckich, to wiadomo, że przyjaźń ta ma na celu zachowanie pokoju i dobro ludu francuskiego i niemieckiego, ponieważ Thorez i Grotewohl są właśnie przedstawicielami tego ludu.

DWIE MIEDZYNARODÓWKI I ODWROTNI. Kiedy robotnicy polscy i niemieccy wyścigają do siebie dłonie poprzez Nyse i Odrę i oświadczają, że będą granicą na Odrze i Nysie wspólnie bronić, jako granicy przyjaźni i pokoju, to chociaż robotnicy ci należą do różnych narodów i mówią różnymi językami, są przecież naprawdę przyjaciółmi i braćmi.

Kiedy Thorez i Grotewohl mówią o przyjaźni robotników francuskich i niemieckich, to wiadomo, że przyjaźń ta ma na celu zachowanie pokoju i dobro ludu francuskiego i niemieckiego, ponieważ Thorez i Grotewohl są właśnie przedstawicielami tego ludu.

Gdy zaś panowie

Tadeusz Unkiewicz

## Spadające gwiazdy czyli: bać się czy nie bać

PO upalnym dniu przyszła czysta noc. Z balkonu obserwowałem migocące na chłodnym niebie gwiazdy. W pewnym momencie pojawiła się i „spadająca gwiazda”. Przypomniała mi ona jedną z największych katastrof w czasach współczesnych, przy tym — o dziwo — katastrofę, o której świat przez wiele lat nie wiedział.

Spadające gwiazdy są, jak wiemy, nie tylko przedmiotem uprzejmej obserwacji i naiwnych wróżb, są także poza tym zwykłymi kawałkami żelaza, czy skały, po prostu — meteoritami, spadającymi z przestrzeni kosmicznej na naszą Ziemię.

Pędzące w pustce z przerażającą szybkością, gdy wpadną (na skutek przyciągania Ziemi) w atmosferę, rozżarzają się w jednej chwili i spalają, zostawiając za sobą smugę ognistą, znaczącą granatowy firmament. Czasem, bardzo rzadko, gdy meteorit był większy i nie zdążył całkowicie zamienić się w dym, ogień i popiół, spada na powierzchnię naszej planety w postaci małych odłamków, przypominających żużel. A i to wtedy spada zazwyczaj w morze, jako że morza i oceany stanowią niemal trzy czwarte jej powierzchni.

Meteorit nikogo nie zabił

NIE, nie bójcie się. Przecież nie znacie nikogo wśród swoich bliźnich, dalekich, bardzo dalekich, niezwykle dalekich krewnych, przyjaciół i bliźnich, nikogo komu by taki gość z nieba (nieproszone) spadł na głowę, a choćby tylko na odcisk. Nie ma takiego! I zgodne to jest z obliczeniami, matematyką, astronomią i statystyką. Pancierz atmosfery chroni nas znakomicie. I choć to bombardowanie jest ustawiczne i doprawdy śmiało rzec można, iż od zarania dziejów jesteśmy pod ostrzałem artylerii kosmicznej, to jednak ów wspaniały sojusznik choć sam niewidoczny, broni nas dzielnie i w sposób bardzo widoczny, efektywny i efektowny. Popatrzcie na wyiskrzone niebo letnie, ileż tam spala się pocisków, czyhających na nasze krocze czerepy. A jednak?...

Nim wytłumaczę się z tego „a jednak”, brzmiącego nutą obawy, zacytuję tu słowa prof. Zonna, naszego astronoma: „W życiu społecznego człowieka sprawa meteoritów nie odgrywa praktycznie żadnej roli. Wprawdzie każdy z nas „teoretycznie” musi być przygotowany na takie „kosmiczne” uderzenie po głowie, jednak prawdopodobieństwo tego zdarzenia jest doprawdy znikomą małą. Znaczenie mniejsze niż np. wygranie miliona na loterii pod rząd w ciągu 10 lat. Tym się chyba tłumaczy, że dotychczas nie ma żadnych towarzystw ubezpieczających ludzi czy inwentarz żywy lub martwy od „meteorobicia”. Jak dotąd — nigdy i nigdzie nie zanotowano wypadku śmierci lub poranienia kogoś przez meteorit”.

Tak więc pokrzepień na duchu, tą dodatkową informacją astronomia powinniśmy właściwie zakończyć nasze badania i niepokoje. A jednak?...

A jednak...

W TYM miejscu, psychologicznie wymownym, rzuci może ktoś uwagę tak mniej więcej sformułowaną: „Ach, domyślam się, panu zapewne chodzi o ten słynny „krater” w Arizonie, który przez lata całe naprawdę uważany był za krater, dopóki uczeni, zbadawszy go, nie orzekli, iż w ogóle to nie jest krater a potężna dziura po spadłym meteorze. Dziura zresztą „niewąska” bo licząca około 2 kilometrów średnicy i około 200 metrów głębokości (to znaczy zmieściłby się tam domek 50-piętrowy!)”.

— Nie, wcale mi o to nie chodzi. Zresztą było to bardzo dawno, prawdopodobnie 5000 lat temu, a w każdym razie nie mniej niż 700 lat temu, bo rosła tam drzewa liczące właśnie tyle lat; coś za sens było by straszny dziś kogoś wypadkiem tak dawnym. Nie, mam na myśli co innego. Wypadek sprzed zaledwie 42 lat (i to dokładnie, bo mijają akurat rocznica tej katastrofy), który opisałem w poprzednim felietonie.

Trzydziestego czerwca 1908 roku wydarzyło się coś na obszarach syberyjskich Rosji, co swoją potęgą przekracza znane nam jednorazowe katastrofy żywiołowe, przy czym „krater” arizonski staje się po prostu zabawką. Trzy ekspedycje radzieckie w latach 1921, 1927 i 1938, pokonujące fantastyczne trudności terenowe, odsłoniły scenę spadku na Ziemię największego meteoru, jaki notują kroniki historyczne. Czyli: czasem się to przydarza i to w rozmiarach, powiedzmy skromnie — imponujących.

Kapisa się do  
LIGI LOTNICZEJ

TURMALIN

# Zetempowcy z Nowej Huty zapoznają się z nowoczesnymi metodami murarki

Przy budowie miasta Nowa Huta pracuje brigada SP złożona wyłącznie z członków ZMP. Brygada buduje samodzielnie dwa bloki systemem wahadłowym.

Ostatnio na teren budowy tej brigady przybyli: naczelny dyrektor ZOR dyrekcji budowy miasta Nowa Huta inż. arch. Marcin Kuśnierczak oraz przedstawiciel Komitetu Wojew. PZPR — Stanisław Gerwulaniec. — Dyrektor Kuśnierczak instruuje junaków w związku z nowoczesnymi metodami murarki, tłumacząc dokładnie, na czym polega system trójkowy, po czym, za kasawczy rekwizyt, sam wymurował kawałek muru.

W przemówieniu swym dyr. Kuśnierczak podkreślił konieczność używania na budowie nowoczesnych narzędzi pracy, jak szuffa, służąca do zaprawy wapna oraz zachęcał do wyeliminowania tych narzędzi, które się już przeżyły i w nowoczesnym budownictwie są anachronizmem.

St. Gerwulaniec naświetlił junakom, jak poważną rolę ma budownictwo w planie 6-letnim i w gospodarce narodowej. (H).

# Brawo pracownicy umysłowi PPRK nr 1 w Tarnowie

Do kierownictwa robót PPRK nr 1 w Tarnowie nadszedł wagon cementu. Niestety został on podstawiony w chwili, gdy robotnicy, pracujący na jedną zmianę rozszedli się już do domów.

Kolej nie uprzedziła o tak późnym transporcie, więc, aby nie opłacać osłowego, 4 pracowników umysłowych przebywających jeszcze w biurze, postanowiło we własnym zakresie wyładować wagon. Osiągnęli oni 264,7% normy wyładowując cały wagon w przeciągu 51 minut. Piękny czyn pracowników może służyć za przykład innym.

# Bochnia święci „Dni Morza“

Otwarcie „Dni Morza“ w Bochni miało charakter bardzo uroczysty. Zawodnicy ZKS „Górniki“ urządzili motocyklowy wyścig terenowy. W zawodach wzięło udział 21 zawodników. Zwycięzcy Marian Mastaj, przed Aleksandrem Buczyńskim, Ludwikiem Leśnym, Eugeniuszem Paczyńskim, Romanem Alfosińskim, i Mieczysławem Rojkiem. Ten ostatni z uwagi na swój wiek — 53 lata — zyskał szczególne uznanie publiczności.

W godzinach popołudniowych uroczystości przeniosły się nad rzekę Rabe. Pod lipami nad brzegiem Raby przygrywała orkiestra „Górnika“, a zespół ludowy w strojach regionalnych wykonał „starczystego“ krakowiaka“ (br. d.)

# W Poroninie wokół Muzeum Lenina POWSTAJE WSPANIAŁY PARK

## Nad pięknym basenem stanie pomnik Wielkiego Wodza Proletariatu

PRZED dwoma laty założone zostało w Poroninie Muzeum Lenina. Budynek, w którym odbywały się zebrania partyjne prowadzone przez Wielkiego Wodza proletariatu światowego, został odremontowany i przemieniony na Muzeum.

## Ratujmy życie w naszych rzekach

Uprawianie wędkarstwa to nie tylko odpoczynek na tle przyrody, nie tylko emocja, gdy ryba „bierze“... Prawdziwy wędkarz interesuje się także życiem naszych rzek.

Zasługą zrzeszeń wędkarskich jest fakt powstania w ostatnich latach wylęgarni ryb, produkujących milionowy narybek. Po wypuszczeniu go do rzek w krótkim czasie — wzbogaca on majątek narodowy.

Corocznie jednak niszczeje dobro ogółu, powodując wielomilionowe straty. Poważną bolączką stanowią masowe wylapywanie narybku przez kiusowników i dzieci.

Ogromne straty powoduje również niedocenianie przez Centrale Kredytowe Ośrodków Fabrycznych, sprawy budowy ścieków i odczyszczalni. Z reguły kredyty na to przeznaczone są skreślane z budżetów.

W chwili obecnej napływają meldunki o masowym zaruściu ryb na skutek wypuszczenia nieczystości fabrycznych do rzek, co wobec niskiego stanu wód — powoduje katastrofę zarybienia. Pałacym zagadnieniem staje się więc sprawa uświadomienia społeczeństwa o rozmiarach strat powodowanych przez lekkomyślność w tej dziedzinie. (mt)

## Kiedy zabierze się złom?

Gminna spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Zembrzycach, przeprowadziła zbiorczą zbiórkę złomu jeszcze w ramach Czynu 1. Majowego.

Złom ten został złożony w jednym miejscu i pozostaje tam po dziś dzień.

Czy nie należałoby pomyśleć o przekazaniu złomu do zbiornicy, gdyż dzieci w czasie zabawy rozrzucają go tak, że w końcu nie zostanie po nim śladu. (JK).

## Ukończono budowę wodociągu w Zembrzycach

W Zembrzycach zakończono budowę nowego odcinka wodociągu — długości 550 m. Dzięki temu ludność będzie należeć zaopatrzoną w wodę.

Należy zaznaczyć, że roboty wykonało miejscowe społeczeństwo na dwa tygodnie przed planowanym terminem. (JK)

OSTATNIO przystąpiono do robót budowy i ulepszenia całego obiektu. Na obszarze dwóch hektarów powstaje wspaniały park. Naturalne wydzielenie terenu wyznaczono pod budowę pięknego basenu, nad którym stanie pomnik W. I. Lenina.

Równocześnie Zjednoczenie Krakowskie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych rozpoczęło budowę domu administracyjno-kulturalnego w obrębie parku im. Lenina. W budynku tym mieścić się będą lokale administracyjne, Muzeum, biblioteka, czytelnia oraz specjalna sala kinowa, w której wyświetlane będą dla zwiedzających krótkometrażowe filmy wiążące się z życiem Lenina. Cała budowa utrzymana jest w stylu regionalnym, podhalańskim.

NOWE Muzeum zostało zaprojektowane przez Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych w Krakowie, prace zaś związane z zazielenieniem parku wykonuje Nadleśnictwo z N. Targu.

Muzeum i park znajdują się na gruntach górala Pawła Gula — Mostowskiego, któremu w zamian za odstąpienie ziemi postawiono nową wozorową zagrodę przy drodze na Bukowinę. Utrzymana ona jest również w

## Meldunki Korespondentów „Echa“

### NOWA GRN W MIKLUSZOWICACH.

W gminie Mikuszowice (pow. bocheński) odbyły się wybory nowego prezydium Gminnej Rady Narodowej. W wyborach uczestniczyli m. in. przewodniczący PRN w Bochni J. Zak.

W skład nowoobranego prezydium Gminnej Rady Narodowej weszli: przew. Jan Sadulski, chłop malarz, Stanisław Waleriano-wa i Adam Niedział. (B. D.).

### KAŻDY MOŻE PRZEWIDZIEĆ POGODĘ.

Komisja Zdrojowa w Krynicy oddała do użytku kuracjuszy estetyczny kiosk meteorologiczny z drzewa modrzewiowego. Umieszczony w nim aparat pozwala zorientować się „na mur“, jaka będzie pogoda i tym samym ułatwia wczasowiczom planowanie rozrywek na najbliższy dzień.

A więc nie będziemy się już wybierać na wycieczkę godzinę przed burzą, ani też uśmiechać w świetlicy na szachy, wtedy, gdy za chwilę „grozi“ piękna słoneczna pogoda. (ps)



stylu podhalańskim — budował ją miejscowy Oddział Zjednoczenia Krakowskiego Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych. (Zł)

## Talenty muzyczne w Wieliczce

Szkoła muzyczna w Wieliczce zostanie obecnie przekształcona na Miejskie Ognisko Muzyczne im. Pa-derewskiego. Będzie to pożyteczna zmiana, która umożliwi z pewnością wylawianie coraz to nowych talentów muzycznych.

Dotychczas szkoła miała do pokonania duże trudności. Przede wszystkim — brak lokalu, a także należytego zaopatrzenia w instrumenty muzyczne.

Z końcem roku szkolnego — 15 osób ukończyło szkołę z wynikiem bardzo dobrym. Tytuły przodowni-ków otrzymali: Ludwik Cholewa, Aleksander Weislo, Krystyna Tumilewicz i Danuta Znatowicz.

## Usprawnienie handlu przez komitety sklepowe

Przedstawiciele Partii i Związków Zawodowych, aktywiści Zarządu Miejskiego, Ligi Kobiet i ZMP utworzyli 14 komitetów sklepowych w Wieliczce. Obejmą one 12 sklepów spółdzielni „Robotnik“, Centralę Tekstylną i gospodę. Młodzy komitety rozpoczną się współpracą z władzami.

Rywalizacja ta ma na celu usprawnienie handlu społecznego w Wieliczce.

Nowoobrane komitety muszą stać się łącznikami między konsumentami, a kierownictwem spółdzielni. (ezi)

# AKCJA ZAPOBIEGAWCZA Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego

## zabezpieczy nas przed stratami

POD KONIEC czerwca i w pierwszych dniach lipca formuje się zwykle nad Karpatami niż barometryczny, który powoduje występujące w tym czasie powodzie. Aby zapobiec ewentualnemu niebezpieczeństwu i przygotować się do akcji przeciwpowodziowej zwołano w Prezydium Woj. Rady Narodowej posiedzenie wojewódzkiego komitetu przeciwpowodziowego.

SYTUACJA w województwie krakowskim jest w tej chwili zupełnie zadowalająca. Wszystkie deszcze, które padały w ostatnich dniach, zostały całkowicie wchłonięte przez teren, a poziom rzek nie podniósł się nawet o centymetr. Wysocko wody na rzekach nie dochodzi do przeciętnej średniej rocznej. W każdym razie, wszystkie istniejące zbiorniki są przygotowane na przejście ewentualnej fali napływającej z terenów podkarpackich.

Zarówno Porąbka na Solę jak i Cachów i Rożnów na Dunajcu mają zbiorniki puste.

Prognoza pogody na najbliższy tydzień nie budzi obaw. Przewidywane są przelotne, kilkugodzinne opady, które jednak nie powinny zagrozić powodzią.

Woj. komitet przeciwpowodziowy pracuje obecnie stale. Dorywcza działalność w czasie samej powodzi nie rozwiązuje zagadnienia, dlatego też prowadzi się konsekwentną akcję profilaktyczną, która może zapobiec ewentualnemu niebezpieczeństwu. Od roku ub. wykonano szereg prac przy walach ochronnych, zwiększył się również sprzęt ratowniczy, a przede wszystkim ilość łodzi ratunkowych.

Wielka akcja prewencyjna obejmuje również budowę nowych zapór wodnych oraz zalesianie terenów. Ważnym zagadnieniem, specyficznym dla naszego województwa, jest zabezpieczenie choćby prymitywne potoków górskich, które niejednokrotnie powodują zalewy i stają się przyczyną strat zupełnie nieoczekiwanych.

W związku z tym na wczorajszym posiedzeniu Woj. Komitetu Przeciwpowodziowego wysunięto wniosek dotyczący wykorzystania kredytów interwencyjnych, przeznaczonych na doraźne zapomogi dla powodziarzy i na wykonanie prac zabezpieczających. (Zł)



TO JEST AMERYKA.

Rzecz dzieła się w Chicago. Pewien znany fabrykant został napadnięty w mieszkaniu przez bandytów i zastrzelony.

„Chicago Evening Post“ opisuje szczegółowo przebieg zbrodni i kończy następującymi słowami: „Na szczęście zamordowany miał pieniądze i kosztowności zdeponowane w banku, tak że nie poniósł wielkiej straty“.

KACZE PROBLEMY.

Stawek. Nad stawkiem rozmawiają dwie kaczuszki. O czym? Oczywiście obgadują koleżanki.

— Czy nie wiesz, dlaczego ta nasza kaczka z drugiego podwórka ciągle pływa?

— Bo w wodzie nie widać, że ma krzywe nogi!

PRZYGODA P. BUMELANKIEGO.

— Czemuś taki zdenerwowany, Bumelanki?

— Wyobraź sobie, jaką miałem przygodę! Wróciłem ci wczoraj do domu — jak wiesz — nieco tego... podchmielony. Oczywiście w miejscu zasnąłem. Nagle budzę się w nocy i widzę, że ktoś leży pod moim łóżkiem!

— Okropnie! Kto to był?

— Pomyśl sobie — ja sam!

MAŁE NIEPOROZUMIENIE.

Mąż do młodej małżonki, która podała mu przed chwilą własnoręcznie ugotowany obiad:

— Słuchaj, Janeczko, ta jarzyna ucale ci się nie uładła...

— To ty nie zmysz się na kuchni! To przecież nie jarzyna, tylko galaretki z truskawkami!

# W ciągu kilku miesięcy ZE ZRUJNOWANEGO BUDYNKU powstał komfortowy Dom Turnusowy

## Dzieci robotników przemysłu papierniczego spędzą w Poroninie najprzyjemniejsze z wakacji

NA DUŻEJ słonecznej werandzie Domu Turnusowego w Poroninie stoi kilkadziesiąt kolorowych leżaków. 5-letni Marian Tobiasz, synek robotnika z Wrocławia, szeroko otwiera oczy patrząc z zachwytem na górski krajobraz. — „Chciałbym zostać lotnikiem — mówi z uśmiechem na pucio-watej buzi — leciałbym wysoko nad te góry“.

10-LETNIA Irena Ciołczyk, szczupła blondyneczka, córka robotnika z Szczakowej, zwierza się, że będzie jej bardzo ciężko opuścić góry.

— Nad czym tak dumasz, Mucholapko? — Dlaczego w okresie letnim, gdy tylu ludzi tak wesoło idzie do pracy, tramwaje zaczynają chodzić dopiero od godziny szóstej?!

tak umiały pokierować pracami remontowymi w kompletnie zrujnowanym domu, iż w ciągu kilku miesięcy Dom Turnusowy oddany został do użytku.

Koszt remontu wyniósł 2 mln. zł.

Dnia 1 bm. zjechała do Poronina I grupa licząca 70 dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Są to dzieci robotników przemysłu papierniczego z całej Polski.

DOM obliczony jest na 110 dzieci. W ciągu całego roku odbędzie się szereg turnusów, przy czym zimą zostanie tu przydzielona z kuratorium nauczycielka. Dzięki temu dzieci nie tracą nic z przerwanej nauki szkolnej.

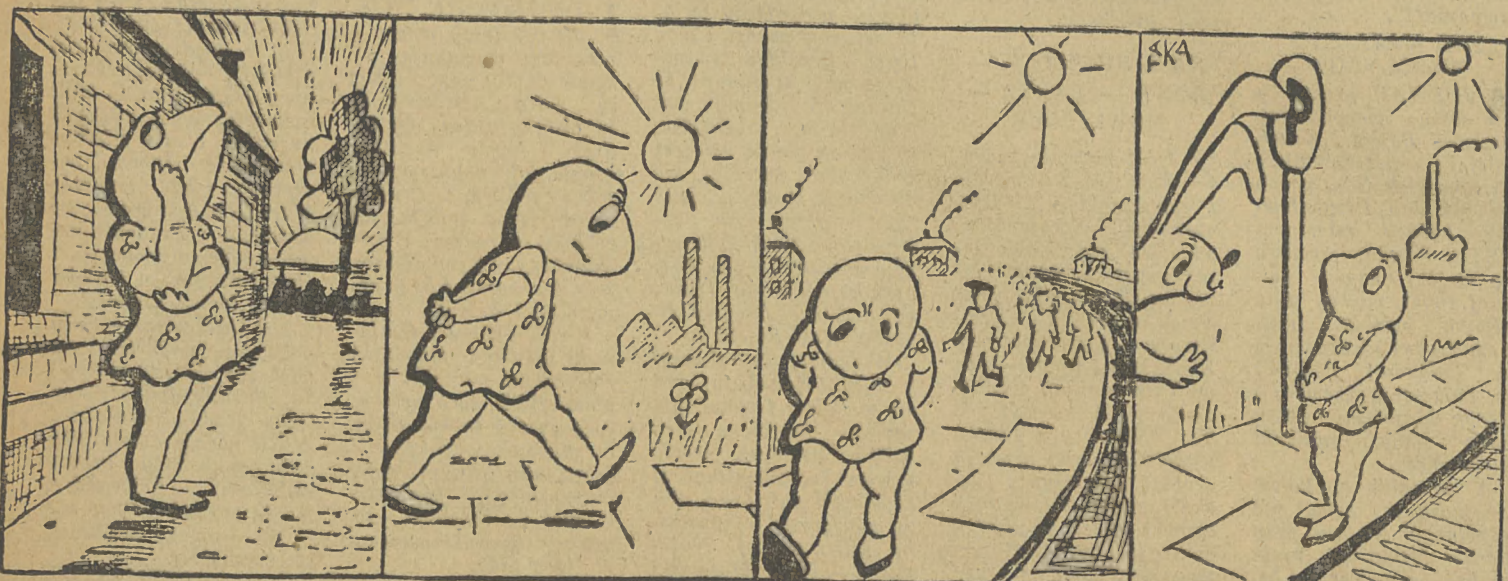
W ostatnich dniach dyr. Krakowskich Zakładów Papierniczych, Jerzy Kosowicz, w obecności przewodniczącego Rady Zakła-dowej E. Maszura, dokonał oficjalnego otwarcia tego wzorcowego domu wypoczynkowego, podkreślając w przemówieniu, że moralną jego twórczynią jest Stanisława Gołębowska. (St. Sz.).

# W Kalwarii Zebrzydowskiej musi powstać piekarnia spółdzielcza

Prawie we wszystkich miastach powiatu wadowickiego Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, czy też Powszechnej Spółdzielni Spożywców uruchomiły już piekarnie spółdzielcze.

Brak ich natomiast w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie przecież w okresie letnim przebywa dość znaczna ilość letników. Czas, by sprawą zainteresowały się miejscowe czynniki (i.m.)

# Rozmyślania Żabki-Muchołapki



Czerwiec 29 Lzwartek Piotra i Pawła



'Echo' działa

Sklepy PSS i PM sprzedają już drugie śniadania w kilku punktach miasta

Wszystkie niedociągnięcia udało się usunąć

NASZ artykuł, w którym wskazywaliśmy przyczyny niedociągnięć akcji drugich śniadań, nie minął bez echa. Wręcz przeciwnie wszystkie przeszkody zostały usunięte i jak nas poinformowała Dyrekcja Przemysłu Mięsnego i PSS-u już na drugi dzień po ukazaniu się naszego artykułu sprzedaż drugich śniadań podjęta została normalnie.

W niedzielę 2 LIPCA o godz. 11 żywe 'Echo' Finał konkursu Myszy zjadły nie tylko Popieła

Chłodnik z porzeczek. Pół kg czerwonych porzeczek obrać z gałązek, dodać 2 plasterki cytryny ze skórką i 1 bułeczkę pokrajaną w plasterki. Zalać wszystko 1,5 litrem zimnej wody, gotować przez godzinę. Dodać cukru do smaku, zaciągnąć dwoma surowymi żółtkami, dobrze odstudzić.

Idąc do Krakowa ZŁOSLIWY KIEROWCA.

Ujrzelismy nareszcie miejską po lewaczkę, która mimo swych latek, spisuje się całkiem niezle. Nie spisuje się dobrze tylko jej kierowca, który objędując Sukiennice, złośliwie, umyślnie silnym strumieniem wody oblewa kar mniących gołębie i ploszy ptactwo.

Podśluchane w ogródku ZZPS I K.

...Nos jest niedobry! Ależ nie, właśnie nos jest najlepszy!

Taki to spór o nos, nos Stefana Rydla, wiedli wraz z nim jego kolezdy - aktorzy oglądający karykaturę w wykonaniu Juliana Zebrowskiego, zamieszczoną w 'Echu'.

Natomiast nosy, opuszczone na kwintę mieli ci artyści, których karykatury nie były jeszcze w 'Echu' umieszczone.

MIECIK LUBI SIEDZIEĆ Rzecz dzieje się w pociągu osobowym na linii Krynica - Kraków.

Wagon drugiej klasy. Przedział pełen podróżnych, między nimi dwie mamusie z dwoma wrzaskliwymi dziećkami...

Na prośbę współpasażerów o ucieszenie dzieciaków - mamusie odpowiadają opryskliwie, że "to są dzieci i nie można nic poradzić!"

A potem jedna z mamusi usadawia swego "Mieciaka" na nocniczku (w przedziale!)... Z naczynia tego Mieciak korzysta przez 37 minut...

Bo on tak lubi siedzieć, że strach! - tłumaczy mamusia wijącym się w wściekłości współpasażerom...

Może PKP zainteresuje się tą na miernością "Mieciaka" i jego rówieśników - i ureguluje jakoś przejazd dy mamusi z małymi dziećkami, np. wydzielając dla nich jakiś przedział w każdym pociągu także w wagonach 2 klasy. (rz)

WIELKA impreza artystyczna - rozrywkowa jako finał konkursu 'MYSZY ZJADŁY NIE TYLKO POPIELA'...

Udział biorą ulubieńcy Krakowa: Maria Artykiewicz, piosenki. Bogdan Brzeziński, satyra. Jerzy Fitio, parodie i słowo wiążące.

Marian Radzik, przy fortepianie. Wojciech Ruskowski, humor. Marian Załucki, satyra.

Bezpłatne bilety wstępu na powyższą imprezę wydaje sekretariat redakcji 'Echa', ul. Wiślna 2 (III p.) w godz. 10-15 w dniach 30.6 i 1.7 (piątek i sobota).

Inżynierski kurs budownictwa przemysłowego

PRZY Wydziale Inżynierii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie uruchomiony zostanie z dniem 1 października inżynierski kurs budownictwa przemysłowego.

Okres trwania kursu wynosi półtora roku. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Słuchacze po złożeniu egzaminów otrzymują tytuł inżyniera budownictwa przemysłowego.

Prawo zapisania się na kurs mają absolwenci średnich szkół budowlanych posiadający 5-letnią praktykę w budownictwie, względnie absolwenci średnich szkół ogólnokształcących, którzy wykażą się 10-letnią praktyką. Górna granica wieku dla kandydatów wynosi 40 lat.

Podania o przyjęcie na kurs należy składać w dziekanacie Wydziału Inżynierii AGH ul. Warszawska 24 od 1 lipca do 20 sierpnia br. (z. 1.)

W PIERWSZYM rzędzie uzgodniono współpracę między Przemysłem Mięsnym a PSS-em. Przemysł Mięśny zobowiązał się dostarczać potrzebne ilości kiełbasy grubej, zaś PSS pieczywa.

PSS wprowadziła obecnie drugie śniadania w 32 sklepach przy czym należy zaznaczyć, że w trosce o zapotrzebowanie świata pracy większa część sklepów sprzedających drugie śniadania mieści się w dzielnicach robotniczych.

Przemysł Mięśny, w pięciu sklepach a to, przy ul. Lubicz 1, Grodzkiej 7, Floriańskiej 54, Szewskiej 16 i Basztowej 15, sprzedaje, obok wędlin i bułek, na żądanie klientów gotowe kanapki.

PSS wprowadziła obecnie drugie śniadania w 32 sklepach przy czym należy zaznaczyć, że w trosce o zapotrzebowanie świata pracy większa część sklepów sprzedających drugie śniadania mieści się w dzielnicach robotniczych.

DZIĘKI naszej interwencji drugie śniadania stały się łatwo dostępne i mamy nadzieję, że nasi Czytelnicy będą z tego zadowoleni. (kal.)

Wczoraj 2 tys. dzieci wyjechało z Krakowa na kolonie letnie

Wczoraj wyjechała z Krakowa pierwsza większa grupa dzieci na kolonie letnie, licząca 2 tys. osób. Dzieci wyjechały na wakacje do Krynicy, Zakopanego, Muszyny, Poronina i Żegiestowa.

Z kuratorium krakowskiego wyjedzie ogółem na kolonie letnie ok. 45 tys. dzieci, z czego 40 tys. spędzi wakacje w górach i na Podkarpaciu. Wyjazd na kolonie odbywa się w dniach od 25 bm. do 5 lipca.

Przewiezieniem dzieci na kolonie zajmuje się woj. komisja dla wczasów dziecięcych przy Kuratorium OSK i „Orbis”.

Członkinie Ligi Kobiet mają codzienne dyżury na dworcach. Zajmują się one rozdawaniem herbaty. W dyżurach bierze również udział aktywny kobiecy ORZZ, członkowie ZMP i PCK.

Wojewódzka komisja wczasów dziecięcych, „Orbis” i organizacje społeczne zajmują się także transportem dzieci przejeżdżających przez Kraków. Na dworcu uruchomiono specjalny punkt świetlicowy oraz punkt rozdzielania herbaty. (bp)

Literaci zagraniczni przybyli do Krakowa

Wczoraj przybyła do Krakowa grupa literatów i publicystów zagranicznych, która brała udział w 5 walnym zjeździe literatów polskich.

Między przybyłymi znajdują się: czołowy poeta komunistyczny Francji - T. Tzara, publicyści francuscy - Ida i Vladimir Tosner, naczelny redaktor postępowego amerykańskiego dziennika „Masses and Mainstream” S. Sillen czołowy poeta młodego pokolenia niemieckiego K. Barthel (pseudonim Kuba), publicysta niemiecki i towarzysz walk generała Świerczewskiego w Hiszpanii - H. Preissner, pisarze węgierscy: Z. Zelk i F. Karinthy oraz literaci rumuńscy: D. Corbea i Josifescu.

Dziś, tj. 29 bm. wyjeżdżają oni do Oświęcimia i Zakopanego. (bp)

WIECZORY BAŚNI DLA DZIECI połączone z bezpłatną loterią książkową urządza Dom Kultury

DOM Kultury w ramach „Dni Krakowa” prowadzi bardzo ciekawe wieczory baśni dla dzieci połączone z bezpłatną loterią. Każde dziecko biorące udział w tej imprezie może wylosować przeszliczną książeczkę z bajkami.

DLA ORIENTACJI podajemy kilka tytułów: „JAK TO NAD BAŁTYKIEM BYWA” - Lucyna Krzemieniecka - Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”. Autorka zapoznaje dzieci z życiem w wiosce rybackiej. Treść książeczki stanowi opis jednego dnia pracy wraz z troskami i radościami rybaków.

„PARASOLOWY PUSZEK” - Wanda Borudźka - Wydaw. „Nasza Księgarnia”. Zbiorek ten zawiera 11 krótkich wierszyków, napisanych lekko i przemawiających bezpośrednio do naszych najmłodszych czytelników.

„O BABULCE” - Janina Porazińska - nakładem „Naszej Księgarni”. Bajkę tę czyta się lekko i przyjemnie - a ładne ilustracje zamieszczone w książeczce uwypuklają jeszcze plastycznie kłopoty, smutki i radości chciwej „Babulki”.

„O SZYBCE Z OKNA” - Marija Rosińska - nakładem „Naszej Księgarni”. Książeczka Rosińskiej napisana jest językiem prostym, zrozumiałym dla dzieci i zapożyczona jest w ładne i barwne ilustracje.

„INWALIDZI” - Wacław Siemroszewski - Wyd. „Nasza Księgarnia” - Stary niedoleżny kogut, taki sam kot, pies i osioł zakładają towarzystwo wzajemnej pomocy i przyłączają do niego jeszcze biednego sierotę Jasia. Przemiana ta bajeczka, napisana bezpośrednio, wzrusza, bawi i śmieszy czytelników. (a.)

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546-34, sekretariat 246-78. czwartki i piątki od g. 12 do 14. Dział sportowy „Echa” wraz z „Piłkarzem”: ul. Wielopole 1, III p., tel. 543-58. Drukarnia RSW „Prasa”. Zam. nr 1696 B - 114711

Co, gdzie, kiedy.

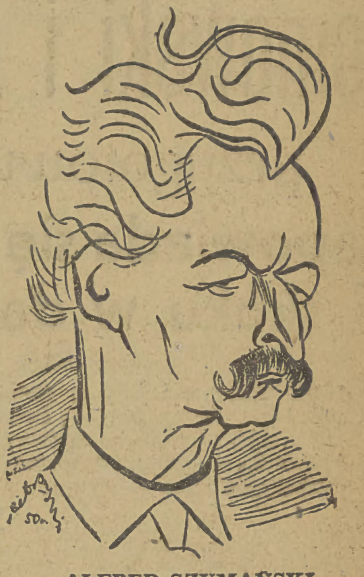
Teatr im. Słowackiego - Okręgowy zjazd TPPR. Teatr Stary (duża sala): godz. 19 - „Faryzeusze i grzesznik”. (mała sala): godz. 19.15 „Improwizacja w Wersalu” oraz „Uczone białogłowy”.

Teatr Rapsodyczny (Warszawska 5): nieczynny. Teatr Młodego Widza (Karmelicka 4): godz. 16 „Dorożka po Warszawie”, godz. 19.20 „Kolo kredowe”.

Teatr Groteska: godz. 17 „Cyryl Tarabumba” (dla dzieci), godz. 19.30 Wido-wiski jubileuszowe - wstęp za zaproszeniem.

Kina Apollo: „Albeniz”: nadpr. Podmo-skiewskie pałace”, godz. 16, 18.15 i 18.30. Gdańsk: „Salawat, wódz Baszkirów”, nadpr. „Jezióra Mazurskie”, godz. 16.15, 18.15, 20.15. Sztuka: „Córka marynarza”, nadpr. „Wielki redyk”, g. 16, 18, 20. Świt: „Poszukiwacze złota”, nadpr. „Budujemy rudowęglowiec”, godz. 16, 18, 20.

Wanda: „Kłopotliwe albi”, nadpr. „W lasach Neszczery”, godz. 16, 18.15, 20.30. Warszawa: „Wielka nagroda”, nadpr. „125-lecie Teatru Małego w Moskwie”, godz. 15.30, 18, 20.30. Wolność: „Dziwcy z północy”, nadpr.: „W piaskach Thoreuma”, nadpr.: „Wyspa szczęścia”, nadpr. „Nasz dom”.



ALFRED SZYMAŃSKI malarz w sztuce „Faryzeusze i grzesznik” w karykaturze J. Zebrowskiego.

RADIO PIĄTEK - 30 CZERWCA

Program na falie II - 199,7 m: 13.30 Koncert ork. rozgl. szczecińskiej 14.15 Książki w oknie i na ulicy - felieton M. Krzeptuskiej 14.25 Recital fortepianowy Tadeusza Wielki, 15.30 Audycja filatelistyczna w oprac. Z. Kona-rzewskiego, 16.20 Dziennik krakowski, 16.25 Pogadanka sportowa, 16.35 Aud. dla świetlic dziecięcych, 17.00 Koncert dla przodowników pracy, 18.15 „Pieśni masowe”, 16.45 „Szpilki”, 19.00 Publicz-ny koncert symfoniczny, 20.40 Pieśń do słów Puszkina, 20.55 Koncert orkie-stry tanecznej rozgl. krakowskiej pod dyr. K. Turawicza, 22.15 Aud. młodzieżowa „Młodzi mówią”, 22.45 „Najstarsze fabryki w Krakowie”, artykuł w oprac. doc. dyr. K. Pieradzkiej, 23.15 Utwory Ignacego Paderewskiego.

Program na falie I - 1321,6 m: 7.20 Muzyka operetkowa, 8.50 Muzyka radziecka, 10.00 Polska muzyka ludowa, 12.30 Audycja dla wsi, 17.15 Wspomnienia z wczasów 18.40 „O wszystkim po trochu”, 20.40 Uлюбione melodie, 22.00 Mozart - kwartet fortepianowy es-dur, 22.30 Koncert zespołu instrumen-talnego.

Wystawy

Dom Kultury wystawa „Kraków Czer-wony”. Wystawa w Sukienicach (czytelnia miejska) - „Kraków przedwczorajszy”. Muzeum w Sukienicach otwarte od 10-15.

Dom Plastyków. Wystawa prac dzie-cięcych. Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Smoleńsk 9): wystawa sztuki ludowej i przemysłu artystycznego w Polsce Ludowej.

STARANIEM CENTRALNEGO BIURA WYSTAW ARTYSTYCZNYCH - w Do-mu Plastyków została otwarta wysta-wa szkolna dzieci, uczęszczających na kursy rysunku, malarstwa i modelowa-nia. Wystawę te. pt. „Współczesność w oczach dziecka” oglądać można codzien-nie w godz. 10 - 16 przy ul. Łobzów-skiej 3. Wstęp wolny.

WYSTAWA ROBOT wykonywanych na kursach zawodowych Ligi Kobiet, będzie otwarta w czwartek, 29 czerwca, w go-dzinach od 9 - 18. Wstęp wolny.

Dyżury aptek:

Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Długa 68, Zwierzyniecka 7, Mogińska 16, Krakow-ska 9, Rynek Podgórski 15, Kaz. Wiel-kiego 78.

UWAGA Ubezpieczalnia Społeczna zawiadamia, że w dn. 29 bm. apteki Ubezpieczalni nie będą pełniły dyżurów z powodu sporządzenia półrocznego remanentu.

Molier na scenie Starego Teatru

Stary Teatr wystąpi w czwartek 29 bm. z premierą komedii Moliera „Uczone białogłowy”. Przedstawi-enie poprowadzi molierowska „Improwizacja w Wersalu”, której boha-terem jest Molier i członkowie jego grupy aktorów.

Arcydzieło wielkiego komediopi-sarza ukaże się w przekładzie Tadeusza Boya - Zelenieckiego. Atrakcją tej komedii będą inter-ludia piera Adama Polewicki.

Inscenizację przygotował - Je-zay, reżyserką sztuki jest Lidia Zamkow. Dekoracje i kostiumy są dziełem dyr. Karola Frycza.

W wykonaniu „Uczonych białogł-ów” biorą udział: B. Jędrzejow-ska, J. Kossocka, J. Porębska, J. Zmijewska, J. Zuromska, E. Fulde, S. Jaworski, T. Kalinowski, C. Lo-dyński, W. Neuvel, W. Olszyn, S. Romanek, B. Sarmatowski i L. Ste-powski.

W piątek 30 bm premiera „Balladyny”

W piątek 30 bm, o godz. 19 teat-r im. J. Słowackiego wznawia „Balladynę”, w reżyserii dyr. B. Dąbrowskiego.

W wykonaniu „Balladyny”, wezmą udział: M. Artykiewicz, M. Be-dnarska, L. Castori, H. Grygla-szewska, B. Jankowska, M. Ko-scialkowska, W. Kruszewska, H. Kuźniakówna, W. Niemezycka, Z. Partyn Paoryn, K. Szyszko-Bohusz, I. Wileczyńska, J. Zuchowicz, T. Białoszczyński, M. Cebulski, J. Jab-czyński, Z. Kestowicz, T. Kondrat, A. Kruczyński, J. Krzywdziak, E. Lubejadzki, T. Mroczek, K. Pod-górski, L. Rosbkowski, A. Stociń-ski, S. Stanoch, K. Witkiewicz, J. Zabierzewski, A. Zuliński.

Ubezpieczeni mogą leczyć się we wszystkich przychodniach i ośrodkach zdrowia

Na ostatnim posiedzeniu komisji zdrowia MRN zreferowano i prze-analizowano nowe zadania, jakie obecnie stanęły przed komisjami Miejskich Rad Narodowych.

Wobec tego, że Społeczny Komitet Czystości nie spełnił swego zadania, uchwalono jego rozwiązanie i powołanie specjalnych podkomisji od tych spraw.

Sprawę zwiększenia ilości go-dzin przyjęć ubezpieczonych załat-wiono pozytywnie przez wykorzysta-nie wszystkich istniejących w Krakowie poradni i ośrodków zdrowia.

W okresie sprawozdawczym wy-dział zdrowia zajmował się zwalczaniem chorób społecznych. Czynnym było pięć przychodni prze-ciwgruźliczych i dwie przeciwner-wyeczne. Prócz tego Miejski Szpital Prze-ciwgruźliczy prześwietlił w tym czasie 995 osób, dokonał 264 zdjęć i 540 odmy płucnej. (drew)

Teks Wiesław W irski

Rysunki Marek Sum

4) GENERAL TIRARD NIE BĘDZIE ZADOWOLONY...



13. - Szybkie, w obcym języku wypowiedziane słowa oburzenia spadły na kierowcę, który bezradnie siedział nad kierownicą. Ścisnął tylko mocniej białe koto steru. Nie wiedział, czy popędzić za taksówką, czy też usprawiedliwić swoją nieuwagę.



14. - Mężczyzna, nazywany przez szofera konsulem, Rouvier, spojrzal za ginącą w perspektywie ulicy taksówką. To na pewno ta. Wsiadala do niej kobieta również z walizką. Szofer na pewno zamienił ją. Za wszelką cenę walizka ta musi do niego wrócić.



15. - Gwałtownym ruchem ręki wskazał szoferowi taksówkę i zawolał: „musimy ją dogonić!”. „A na drugi raz lepiej uważaj!” - dodał jeszcze gdy szofer nacisnął szybko starter i włączył bieg.



16. - W chwili później „zagrał motor” samochodu i auto pomknęło jak strzała w pogoni za taksówką. Szofer pochylił się nad kierownicą i co chwilę dociskał pedał gaźnika. Odległość pomiędzy dwoma samochodami zaczęła maleć coraz bardziej. (D. o. n.)

W każdej kuchni rzecz jedyna lekkostrawna MARGARYNA

# ECHO SPORTOWE

## Łomowski i Adamczyk już w Stolicy przygotowują się do meczu z CSR

### Zapowiada się zażarta walka w skoku w dal

Korespondencja z Warszawy:

KIEDY przechodziliśmy w godzinach porannych przez dziedziniec Akademii Bielańskiej — świecił on pustką. Nie widać zgrabnych sylwetek słuchaczy, przebiegających po szerokich chodnikach w stronę pływalni, czy na niewidoczne z tego miejsca boiska.

Wakacyjna cisza — wydaje się tu królować, choć w murach uczeni gości, jak zwykle, niejednemu wyszkoleniowcy z zakresu wychowania fizycznego.

Mijamy filary podtrzymujące środkową część gmachu i wchodzimy na teren sportowy. Czekają tutaj niespodzianka. Na głównym boisku uwijają się różnokolorowe sylwetki kobiet i mężczyzn.

To kadra lekkoatletów pracuje nad formą przed meczami z CSR.

#### ROZMOWA Z TRENEREM

Siadamy z trenerem Wachalowskim na trawie, za chwilę pojawiają się Morończyk i Gąsowski.

— Lekkoatletyka wejdzie teraz na górę kolumny sportowej „Expressu”, mecze z Czechosłowakami będą na pewno ciekawe — mówią trenerzy.

Przytakujemy, dodając natychmiast: ciekawe w tym wypadku, jeśli nasi zawodnicy osiągną szczytową formę. Przecież zarówno lekkoatletki CSR, jak i ich rodacy, legitymują się na ogół lepszymi wynikami od naszych.

Teraz trenerzy przytakują. Krótkie milczenie. Pierwszy odzywa się Wachalowski.

— Zaraz zrobimy tutaj dobry wynik. Dziewczyna — wola w stronę lekkoatletek — „rozkręćcie się”, za 20 minut start do sztafety 4x100 m.

Wachalowski rzuca nazwiska sprinterek.

Na boisku ruch. Ośmiu zawodniczek powstaje z trawy. Rozpoczynają „rozgrzewkę” przed biegiem.

Mamy kwadrans czasu. Idziemy w prawą stronę boiska, gdzie Adamczyk, Łomowski i Krzyżanowski trenują pchnięcie kula.

— Przylecieliśmy z Adamczykiem we wtorek z Gdańska — mówi Łomowski. Edek jest w świetnej formie. Proszę popatrzeć, pcha dalej kulę od Krzyżanowskiego. Za każdym razem na odległość ponad 14 m.

— A pana forma?

— Nietęga — mówię obrzytm. Coś mi w ręce strzykło. Stukłem ją w Gdańsku w czasie niefortunnego skoku wzwyż.

— Czy szukuje się pan do dziesięcioboju? — żartujemy.

— Miotaczowi potrzebna jest elastyczność — wyjaśnia Łomowski.

— Fikejz ma od pana lepszy w tym roku wynik w skoku w dal — mówimy do Adamczyka.

#### STARZY RYWALE

— Kto z nas jest lepszy — ckaże się na stadionie WP — odpowiada lekkoatleta. Powinniśmy uzyskać obaj dobre rezultaty. Jesteśmy starymi rywalami. Myślę, że i 730 cm może nie starczyć do zwycięstwa.

Rozmowę przerywa gwizd syreny Wachalowskiego. W dółkach pochylili się sylwetki sprinterek. Poszły!

Biegają dwie sztafety: reprezentacyjna w składzie — Słomczewska, Moderówna, Kuźmicka i Cieślakówna oraz sztafeta młodych — Orszynowicz, Kozłowska, Milecka, Ilwicka.

Reprezentantki szybko wychodzą na czoło, zmiany pałeczki są zupełnie dobre. Oby tak poszło w walce z Czechosłowaczkami!

Za chwilę patrzymy na stoper Wachalowskiego. — 50,2 sek. To dobry wynik. Wachalowski się śmieje. Jest zadowolony.

— Na stadionie WP biegnia będą lepsza — dodaje Morończyk. Komentarzy nie trzeba.

#### STATKIEWICZ POWRACA NA BIEŻNIĘ

Przed opuszczeniem stadionu rozmawiamy jeszcze chwilę ze średniodystansowcami. Obok młodych reprezentantów, Barteckiego i Werblińskiego, widzimy na bieżni Statkiewicza.

— Nareszcie skończyła się moja choroba — mówi Statkiewicz. Dzisiaj jestem drugi raz na bieżni po rekonwalescencji. Myślę, że moi młodzi zastępcy spiszą się dobrze w pojedynku z Czechosłowakami.

A Werbliński dodaje: — Postaramy się. Przeciwnicy nasi uzyskali dobre wyniki, na 800 m, w granicach 1,54 min. (Tom)

## Zawody motocyklowe w Clrzanowie

W Chrzanowie odbył się raid motocyklowy dla zawodników starszych i juniorów, przy udziale ponad 40 uczestników. Zwycięzczą w kategorii ponad 250 ccm został Walter, przed Koryto i Sitkiem. W klase ponad 350 ccm — zwyciężył Ludek Wl.

W biegu juniorów w kat. do 125 ccm, zwyciężył Pycik, w kategorii 250 ccm — Gójch, a w kat. do 350 ccm — Matysik.

#### Krem NIVEA

to niezastąpiony przyjaciel wszystkich! KOSZTUJE ŻŁ. 50 — NATOMIAST PUDEŁKO O TRZYKROTNIE WIĘKSZEJ ZAWARTOŚCI TYLKO ŻŁ. 100. — ZADAĆ WSZĘDZIE!

## Wyznaczono już reprezentację na mecze z CSR

PZLA na wczorajszym posiedzeniu ustalił następujący skład męskiej reprezentacji Polski na mecze z CSR: 100 m — Kiszka, Stawczyk, 200 m — Stawczyk, Mach, 400 m — Mach, Lipski, 800 m — Werbliński, Barteci, 1500 m — Potrzebowski, Lewicki, 5000 m — Kielas, Mańkowski, 3000 m z przeszk. — Kielas, Kosmirek, 110 m płotki — Wilezek, Ogłoblin, rezerwa Krzyżanowski, 400 m płotki — Puzio, Gralka, sztafeta 4x100 m — Kiszka, Stawczyk, Lipski, Buhl, sztafeta szwedzka 100x200x300x400 m — Kiszka, Stawczyk, Lipski, Mach, młot — Masłowski, Zieleniewski, kula — Łomowski, Krzyżanowski, rezerwa Adamczyk, dysk — Łomowski, Grzelski, oszczep — Sidło, Gburczyk, skok w dal — Adamczyk, Kiszka, wzwyż — Skalbani — Brzozowski, trój skok — M. Hoffman, Kuźmicka, rezerwa Kowal, tyczka — Morończyk, Krzesiński. SKŁAD reprezentacji kobiet na mecz lekkoatletyczny Polska—CSR jest następujący: 100 m — Kuźmicka, Moderówna, rezerw. Ilwicka, 200 m — Cieślakówna, Milewska, rez. Słomczewska, 80 m płotki — Gościńiakówna, Mitanova, rez. Lesznerówna, 4x100 m — Słomczewska, Moderówna, Kuźmicka, Cieślakówna, rez. Gebolisówna, skok w dal — Gburkówna, Gebolisówna, rez. Moderówna, wzwyż — Ronczewska, Borowiec, rez. Lesznerówna, kula — Flakowiczówna, Bregulanka, rez. Piecówna, dysk — Dobrzańska, Konikówna, oszczep — Stachowiczówna, Paskówna.

## Krakowskie Ogniwo w Lidze tenisa stołowego

Na podstawie rozgrywek o wejście do Ligi tenisa stołowego, jakie odbyły się w Czesłochowie z udziałem Ogniwa, Związkowca (Kraków), AZS i Ogniwa (Częstochowa), Budowlanych (Gdańsk), Związkowca (Poznań), Włókniarza (Łódź) i Kolejarza (Toruń) — drużyna krakowskiego Ogniwa zakwalifikowała się do Ligi tenisa stołowego.

Poza krakowskim Ogniwem do Ligi weszły: Kolejarz Toruń, Włóknarz Łódź i Związkowiec Gdańsk oraz czterej finaliści rozrywek o mistrzostwo Polski. Dodatkowy mistrz wyłoni jeszcze dwóch kandydatów, tak że w sumie Liga składać się będzie z 10 klubów.

## Kto będzie wiosennym mistrzem I Ligi?

Przed ostatnią kolejką I rundy

NADCHODZĄCA niedziela winna zasadniczo wyłonić mistrza wiosennego I Ligi do czego największe szanse mają — oprócz drużyn krakowskich, tylko chorzowski RuCh.

## Tadeusz Parpan złożył egzamin dojrzałości

Tadeusz Parpan, kapitan reprezentacji narodowej oraz kapitan i środkowy pomocnik Ogniwa-Cracovii, złożył przed paroma dniami w Liceum Mechanicznym w Krakowie — egzamin dojrzałości.

Tadeusz Parpan, ma lat 28, jest żonaty i jest ojcem 6-cio letniej córki Polusi. Z zawodu jest precyzyjnym tokarzem i mechanikiem. Mimo nawalu pracy zawodowej, treningów i meczów w klubie oraz w reprezentacji jak i obowiązków rodzinnych — Parpan uczył się pilnie i przygotował do matury, którą przed paroma dniami złożył z wynikiem bardzo dobrym.

Doskonałemu sportowcowi — przewodnikowi, który może służyć za wzór wielu innym — serdecznie gratulujemy.



T. PARPAN w karykaturze J. Zebrowskiego

## Rejonowa narada

aktywu ZS Włókniarz

W dniach od 30 czerwca do 2 lipca odbędzie się w Krakowie przy ul. Sokolskiej 17 pierwsza rejonowa narada aktywu sportowego ZS Włókniarz z terenu Polski Południowej. W naradzie wezmą udział sekretarze Z. S. Włókniarz z całej Polski, oraz przedstawiciele klubów i kół sportowych z miast: Krosna, Częstochowy, Bielska, Prądnika i Krakowa.

Narada ma na celu usprawnienie dotychczasowych prac w klubach i kołach.

Niedzielne spotkania zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż poza jednym a może najwyższym dwoma „pewniakami” — reszta meczów będzie należała do tzw. gorących i niepewnych, gdzie zwycięstwa mogą odnieść tak gospodarze, jak i goście, gdyż trafiają na siebie drużyny o równej formie, względnie drużyny należące do czołówki.

Już w sobotę w Krakowie rozegrany zostanie mecz:

#### ZWIĄZKOWIEC — GÓRNIK RADLIN

w którym dwa punkty powinien zainkasować Związkowiec. Krakowski zespół gra ostatnio coraz lepiej, do każdego meczu podchodzi z silną wolą zwycięstwa, gra ambitnie od początku do ostatniego gwizdka — a że posiada w swych szeregach zawodników utalentowanych i przede wszystkim młodych przewidywamy mu zwycięstwo.

— Nie znaczący, że Związkowiec może wyjść na boisko „na pewniaka” gdyż górnicy radlińscy grają twardo i równie ambitnie.

Drugim meczem w Krakowie, będzie spotkanie:

#### OGNIWO — CWKS (LEGIA)

które odbędzie się w niedzielę. Cracovia, jeśli chce liczyć na szansę do tytułu mistrza wiosennego, musi grać nie tylko ambitnie, ale przede wszystkim skutecznie! Strzelać, strzelać i jeszcze raz strzelać! Oto maksyma, jaka powinna cechować napastników biaoczerwonych.

Przeciwnik jest groźny w ataku, a w obronie twardy i nieustępliwy, posiada poza tym doskonałego bramkarza, który przed łatwym strzałem nie skapituluje.

Trzecia z krakowskich drużyn, wyjeżdża do Warszawy, gdzie będzie gościem tamtejszego Kolejarza. Spotkanie:

#### GWARDIA — KOLEJARZ

będzie poniekąd egzaminem dla krakowskiego zespołu, który będzie musiał udowodnić, że posiada bramkostrzelny atak, jak na mistrza Polski przystało.

Przeciwnik nie jest łatwy do pokonania! Udowodnił to w ostatnim spotkaniu z liderem tabeli RuChem, któremu strzelił trzy bramki. Tak więc począwszy od Jurowicza a skończywszy na Mordarskim wszyscy zawodnicy Gwardii będą musieli grać przez pełne 90 minut (a nie podpieierać się pod boki i patrzeć jak koleczy się meczą — przyp. red.).

W Poznaniu, spotykają się z sobą:

#### KOLEJARZ — UNIA RUCH

Sądząc po meczu poznańskim z krakowską Gwardią, należało by liczyć się raczej ze zwycięstwem Kolejarzy, którzy obecnie skonsolidowali się i tworzą zespół wyrównany. Powrót do formy stopera Tarki, nowy nabytek w bramce — Wróblewski oraz lotny i przebojowy atak poznańczyków — będzie dla chorzowian nie byle jaką przeszkodą w uzyskaniu dwu punktów. Tym bardziej, że prócz Cieślaka reszta ataku Ruchu — nie blizszy! Typujemy remis.

Ostatnie dwa mecze, to:

#### BUDOWLANI AKS — ZWIĄZKOWIEC POZNAŃ i ŁKS WŁÓKNIARZ — GÓRNIK SZOMBIERKI

Pierwszy mecz może i powinien zakończyć się zwycięstwem Budowlanych, w których szeregach widzimy utalentowanych juniorów. Sytuacja Związkowca poznańskiego — jeśli ten przegra — może być przypięczeniem spadku z ligi.

Łódzki Włókniarz, będzie miał również trudne zadanie, ale powinien zapisać na swe konto nawet oba punkty z Szombierkami. Tym bardziej, że as atutowy Szombierek — Krasówka, gra z niewyłączoną nogą, o ile w ogóle grać będzie.

Powrót Patkowi do linii ataku Włókniarza — zdolność strzelecka Barana i Hoğendorfa, dobra gra pomocy łódzkiej i... Szczurzyński w bramce, dają tę pewność, że spotkanie zakończy się zwycięstwem Włókniarza.

(Z. Chr.)

Dziękujemy

Dziękujemy zawodnikom i zawodniczkom Ogniwa krakowskiego za przesłane pozdrowienia z ogólnopolskich zawodów gimnastycznych w Gdańsku, oraz zawodnikom Spółni krakowskiej za pozdrowienia z obozu kondycyjnego w Warszawie



Łomowski

## Dokąd dziś pójdziemy

DZIEŃ dzisiejszy jest dość urozmaicony pod względem imprez sportowych. Dalszy ciąg mistrzostw lekkoatletów Gwardii odbywa się na stadionie Gwardii przy ul. 3 Maja. Początek o godz. 10.

Mistrzostwo ligi w pelce wodnej pomiędzy Ogniwem a Gwardią o godz. 11 na basenie stadionu miejskiego.

Międzyzrzeszeniowy mecz piłkarski: Ogniwo — Kolejarz odbędzie się na stadionie Ogniwa o godz. 17.45.

#### FINALOWE ZAWODY O WEJŚCIE DO KLASY A:

LZS Grzybów — Unia Azotania (Jaworzno) w Grzybowie.

Kolejarz Wieliczka — Związkowiec Kraków 1b w Wieliczce.

#### FINALOWE ZAWODY O WEJŚCIE DO KLASY B:

LZS Puszcza — LZS Czarnochowice na boisku Puszczy w Niepołomicach.

Związkowiec Kraków II — Ogniwo Dębiki na boisku Związkowca Kraków.

LZS Bielany — WKS Legia 1b na boisku Bielan.

LZS Tonianka — Gwardia Miechów na boisku Tonianki.

Początek wszystkich spotkań finałowych o godz. 18.

#### SPOTKANIA TOWARZYSKIE

Górnik Wieliczka — LZS Bieżanowianka 1b, Unia Borek — LZS Bieżanowianka — na stadionie w Bieżanowie.



ZDYSZANA, ledwie żywa dopadła piwnicy Kurowskich. Wśród pozostałych ludzi w schronie był jeden lament i panika. Esesmani z tej — mówiono — esesmani z tamtej strony. Już są w piwnicach pod numerem szóstym i pod dziewiątym. Siedzą karabinami po piwnicach i schronach, wypędzają na ulicę.

Jedni uciekali z piwnicy na grzyby pięter, bezmyślnie, bo przecież wszystko jedno tu czy tam ich dopadną. Inni modlili się patrząc nieprzymtomnie w ciemny korytarz, z którego lata chwila miało paść brutalne przekleństwo. Kurowska kleczała przy nogach męża, odmawiała po cichu litanie...

Jeden Wojdan wyglądał jeszcze na człowieka przytomnego, kopał naprędce dół i wpychał do ziemi porzucony przez jakiegoś powstańca niemiecki mundur.

Mówił do wbiegającej Hanka:

— Strzelają już do piwnicy za naszą ścianą. Słyszysz pani ten wrzask — „heraus“?

Heraus.

To samo z powrotem co przez pięć lat męki i udręczenia. Heraus, które pierwszy raz słyszała tam na Polesiu w chałupie Marcinowej, heraus, jakie panoszyło się niedawno w tramwajach, na dworcach, w bramach domów. Na nowo owe straszliwe słowo, za którym szła groza wiadoma, wywózka, obóz czy Pawiak, kula pod ścianą.

Wpadłszy do schronu biegła wprost do modlącej się Kurowskiej.

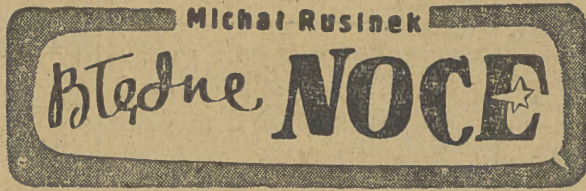
— Prędko suknię, rany boskie, jakąś suknię.

Ściągała kombinezon; nie chciał zejść przez zawiązane narcyjskie buty. Daria na sobie płótno, szarpała je w panicznym strachu.

Kurowska zerwała się z klęzek, już szamotała się z walizką.

Za murami piwnicy słychać było bliźkie krótkie strzały i coraz głośniejsze, coraz liczniejsze, stukające buty. Ręce Kurowskiej nad walizką trzęsły się nieposłusznie woli.

— Prędej, prędej! — krzyczała Hanka. — Nie to, na miły Bóg, pani Kurowska, przecież to koszula.



Znalazły wreszcie suknię, za dużą, za szeroką. Trzeba ją jeszcze naprędce ściągnąć paskiem. Wojdan już wrzucał do dołu kombinezon, równał ziemię, podgarniał butami resztki słomy.

— Heraus, heraus! — gdzie słychać, jeszcze nie tu.

Za chwilę padły w korytarz dwa rewolwery strzały, wymierzone na oślep w piwnicę i rozległo się tutaj to straszliwe słowo — Heraus die Banditen!

Ludzie jak cienie, skurczeni, w milczeniu zaczęli się posuwać lekko do wyjścia.

— W Imię Ojca i Syna — modliła się przerażona Kurowska, siedząc z powrotem u nóg męża. — Co oni z nami zrobią, co zrobią, mój kochany!

Kurowski żółty na twarzy, nadsłuchiwał przy okienku, przy tym wąskim skraweczku światła, które upilnował do końca, bo tyle razy chciało je zamurować dla zabezpieczenia schronu.

— Nie wiem, nic nie wiem, moja kochana — patrzył to w drzwi to w okna. — Ja się stąd nie ruszę. Kara na nich przyjdzie, ale ja jej chyba już nie doczekam.

Wszyscy z korytarza już wyszli, pozostali tylko oni we czwórce, ci dwoje przy okienku, Hanka, a obok niej Wojdan, który usiadł na poruszonej świeżo słomie, którą przykrył zakopany dół. Co dalej, czekali... Żadnego przeciecz nie ma już skrycia, żadnego ratunku.

Byli już w drzwiach — dwaj wysocy, w hełmach dotykających futryny.

— Heraus! — mierzyli rewolwery, wrzeszczełi niezrozumiałe przekleństwa.

Wojdan i Hanka zaczęli się wysuwać z piwnicy, oglądali się jeszcze na Kurowskich.

— Schnell! — esesman krzychał do tamtych pod oknem.

— Zostawcie, zostawcie nas tutaj... mąż sparaliżowany — mówiła nieprzytomnie Kurowska.

Esesman nawet nie słuchał, potrząsał rewolwery i wrzeszczał, nie z tego nie było zrozumieć.

Hanka zatrzymała się w drzwiach. Co teraz, Boże jedyny? Może jak wtedy, pod ścianami marcinowej chałupy, spróbować przetłumaczyć słowa Kurowskiej, może po prostu nie rozumieją.

— To człowiek chory — mówiła łamaną niemiecką — nogi ma od pięciu lat sparaliżowane. Paraliż, paraliż.

— Weg, weg! — potrzącał ją, Wojdana już popychali przez korytarz.

— Du, Hexe, heraus! — wołał na Kurowską, mierzył w stronę okna.

Kurowska nie ruszyła się, wtuliła głowę w kolana męża i trzęsała się w cichym szlochu.

Naraz przeszedł Hankę dreszcz silniejszy niż strach przed kulą. Patrzyła nie wierząc oczom. Kurowską wstała, prostowała chore nogi. Przerażona tym Kurowska podniosła ku górze głowę, patrzyła w twarz męża. Czują pod palcami jego prostujące się kolana, zdrowe i silne, takie jakie miał przed trzydziestym dziewiątym rokiem.

Stał wysoki pod oknem z podniesioną ręką i mówił:

— Kara na was przyjdzie, zbrodniarze! Truciele! Podpalacie!..

— Er ist krank? Ha, ha! — śmiał się hitlerowiec na całą piwnicę — du bloeder Hund!

Padły strzały. Hanka już nic więcej nie widziała. Bita kołbami uciekała z Wojdanem ciemną piwnicą, jak najdalej stąd, najdalej, na nieszczone podwórko...

(83)

(D. c. n.)